

**PROTOKÓŁ NR XXI/16
Z OBRAD XXI SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 30 SIERPNIA 2016 R.**

XXI sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁰–12⁴⁰.

Obradom przewodniczył Wiceprzewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko. W sesji uczestniczyło 20 radnych; nieobecny – Przewodniczący RM Igor Łukaszuk.

W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Anna Szkoda,
- Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).

Na początku w obradach sesji uczestniczyło 17 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że Pan Przewodniczący Igor Łukaszuk jest na zwolnieniu lekarskim i upoważnił go, żeby prowadził dzisiejsze obrady sesji Rady Miasta. W związku z tym otworzył obrady XXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VII kadencji samorządu. Powitał wszystkich zebranych radnych, powitał Burmistrza Miasta Pana Jarosława Borowskiego, pracowników Urzędu Miasta oraz obecną na sesji Panią Lucynę Pakułę Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy. Powitał też wszystkich przybyłych i zaproszonych gości, mieszkańców miasta, przedstawicieli prasy oraz telewizji i za pośrednictwem telewizji mieszkańców Bielska Podlaskiego oraz po raz pierwszy mieszkańców Hajnówki, którzy oglądają obrady. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych. W chwili obecnej według listy obecności jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje. Stwierdził, że nieobecnych jest dwóch radnych, ponieważ przed chwilą na sesję przybył Radny Witold Sysuła, czyli obecnych jest już 19 radnych.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁰² na obrady sesji przybyła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 9⁰³ na obrady sesji przybył radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Ad 2

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że proponowany porządek obrad został dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie (*zawiadomienia o terminie XXI sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2J*).

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** porządek obrad XXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XX/16 z obrad XX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 21 czerwca 2016 r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim.
5. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.
6. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.
7. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.
8. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTED] dotyczącej otrzymanego mieszkania socjalnego oraz kwestii związanych z jakością i formą pomocy ze strony miasta dla skarżącego.
9. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
12. Zamknięcie sesji.

Następnie **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** odczytał przyjęty porządek obrad.

Ad 3

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XX/16 z obrad XX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 21 czerwca 2016 r. Dodał, że projekt protokołu został dostarczony radnym drogą elektroniczną i jego treść była także dostępna w biurze obsługi Rady Miasta. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag i wniosków do protokołu. Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XX/16 z obrad XX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 21 czerwca 2016 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-2, **przyjęła** Protokół Nr XX/16 z obrad XX sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski bez uwag.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3F.

Ad 4

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu***). Dodał, że radni otrzymali na druku nr I projekt tej uchwały wraz z załącznikiem, jakim jest Statut Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim. Następnie odczytał wnioski i opinie z prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja wnioskuje o ujęcie we wniosku Burmistrza Miasta wyjaśnień, z czego wynikają zmiany wprowadzone w statucie Środowiskowego Domu Samopomocy w stosunku do statutu przyjętego uchwałą nr XX/165/16 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 21 czerwca br.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zmiany wprowadzone w statucie Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim przyjętego uchwałą nr XX/165/16 przez Radę Miasta Bielsk Podlaski w dniu 21 czerwca br. wynikają z uwag zgłoszonych przez Wydział Polityki

Społecznej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zwrócono uwagę na konieczność zmian trzech zapisów w uchwalonym statucie dotyczących:

- 1) powoływania i odwołania Dyrektora placówki - zapis ten nie był zgodny z art. 30 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 446), który mówi, że jednym z zadań wójta (burmistrza) jest zatrudnianie i zwalnianie kierowników gminnych jednostek organizacyjnych,
- 2) zgodnie z § 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2010 r. w sprawie środowiskowych domów samopomocy (Dz. U. Nr 238, poz. 1586 z późn. zm.), uczestnicy Domu skierowani na pobyt dzienny spożywają gorący posiłek, w statucie był zapis mówiący o spożywaniu ciepłego posiłku,
- 3) zgodnie § 6 ust.1 ww. rozporządzenia ŚDS działa co najmniej 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie, w uchwalonym statucie znajdował się jedynie zapis, że czas pracy Domu ustala się na 8 godzin dziennie.

Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały oraz Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3A do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9¹² na obrady sesji przybył radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że na Komisji Bezpieczeństwa, w której brał udział zapytał, czy ten statut został już poprawiony na tyle dobrze, iż nie będzie żadnych uwag ze strony Wojewody. Zwrócił uwagę, że w § 5 ust. 1 jest stwierdzenie - "Dom działa 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie". Poinformował, że ma następujące pytanie - jeżeli np. 1 Maja, 3 Maja, Boże Narodzenie będzie w środku tygodnia to będą pracować w soboty i w niedziele?

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że na Komisji Inwestycji zapytał - dlaczego przyjętą w czerwcu uchwałę w sprawie wprowadzenia zmian w statucie Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim znowu się zmienia i radni zajmują się tym tematem po raz drugi? Nie należy dziwić się później, że sesje trwają dłużej, bo jeżeli poprawia się kolejne uchwały, a tak było w przeszłości z innymi to zajmują czas sobie i innym oraz czas pracy urzędników. Jednak nie o to chodzi, lecz o to, żeby radnych traktować poważnie. W sytuacji, jeżeli jest wniosek w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy, w tym wypadku zmian w przyjętym statucie to trzeba literalnie napisać, dlaczego poprawia się i z czego to wynika. Tutaj natomiast nic nie napisano. Poprosił, aby traktować radnych podmiotowo. Stwierdził, że teraz zostało to uzupełnione i radni dokładnie wiedzą z czego to wynika. Chciałby, żeby stało się to kanonem i w przypadku takich sytuacji radni byli świadomi, dlaczego podnoszą rękę – „za”, wstrzymują się albo negują.

Dodał, że dla niego nie jest argumentem to, co na Komisji powiedziała Pani Sekretarz, iż w innych Radach wcale nie przedstawiają wniosków radnym, lecz tylko przedkładają projekt uchwały. Może tak jest w innych Radach, natomiast u nas, jak pamięta lata 90-te, dwutysięczne zawsze tak było, że wniosek był w miarę wyczerpujący i lapidarny. Tutaj nie wini Pani Dyrektor, czy kogoś innego, ale jest cały łańcuch osób, które tym się zajmują. Stwierdził, że oczywiście każdy ma prawo do błędu, czy niedopatrzenia. Jest pracownik merytoryczny, jest w danym referacie kierownik, jest Pani Sekretarz, biuro Rady i na końcu są radcowie prawni. Ostatnie słowo należy do Pani Sekretarz i do radców prawnych, czy przedkładana uchwała Rady Miasta pod obrady sesji spełnia wymogi ustawowe i koresponduje z aktami wyższego rzędu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9²⁰ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Sekretarz Miasta Tamara Korycka odnosząc się do słów Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego poinformowała, że na Komisji powiedziała, iż nie jest to wymagane przepisami prawa i inne gminy w ogóle takich wniosków pisemnych nie przedkładają. Chce tu sprostować, iż nie chodziło o wzorowanie się na

innych gminach, lecz tylko nie ma takich wymogów przepisów prawa. Dodała, że za przygotowanie projektu uchwały oraz statutu odpowiedzialny jest referat merytoryczny i on to przygotowywał.

Radny Witold Sysuła uważa, że tutaj przedmówcom, a na pewno jemu nie chodzi o szukanie winnych, kto jest odpowiedzialny oraz pokazywanie na forum, iż odpowiedzialna jest ta osoba, czy referat. Nie o to tu chodzi. Natomiast musi stwierdzić z przykrością, że tych poprawek do projektów uchwał jest trochę zbyt dużo. Na poprzedniej sesji był przyjmowany statut i wówczas głosował za tamtym statutom. Wydawało mu się, że wszystko jest w porządku. W sytuacji, jeżeli glosuje i jest opinia, podpisy wszystkich osób to wydaje mu się, że pod względem prawnym jest wszystko w porządku. Dzisiaj znowu traci się czas i radni skupiają się nad tym samym problemem. Może warto zastanowić się, gdzie te błędy są popełniane. Jednak to nie jest już rolą Rady. Na tym forum takie deklaracje, że ktoś zawinił, czy ktoś inny nie zawinił to nie mają sensu. Uważa, że rolą pracodawcy jest w końcu zweryfikować pracę swoich podwładnych i zadziałać w ten sposób, aby podobne błędy nie pojawiały się. Zwrócił uwagę, że ta kadencja trwa już drugi rok i z tymi problemami w dalszym ciągu się spotykają. Uważa, że w końcu pracodawca zadziała w ten sposób, iż tego typu rzeczy w przyszłości będzie się unikać. Stwierdził, że czas najwyższy.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie widzi już chętnych do zabrania głosu i w związku z tym Pan Waszkiewicz otrzyma odpowiedź na piśmie. Poinformował, że wobec braku chętnych do dyskusji, zamyka dyskusję i podda projekt uchwały pod głosowanie.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że przecież Pan Radny Waszkiewicz zadał pytanie i to powinno znaleźć odzwierciedlenie, albo nie powinno znajdować się w tym statucie. Rzeczywiście w sytuacji, jeżeli Wszystkich Świętych wypadnie w środku tygodnia to może trzeba dokonać zapisu - "z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy". Niech do tego się ustosunkują radcowie prawni, bo znowu trzeba będzie dokonywać poprawek na następnej sesji.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że do zabrania głosu zgłosiła się Pani Lucyna Pakuła. Zwrócił się z pytaniem, czy Pani Dyrektor zechce udzielić odpowiedzi?

Dyrektor ŚDS Lucyna Pakuła poinformowała, że tak, ponieważ powstaje troszeczkę zamieszania wokół tej sprawy i chciałaby nieco sprostować. Wyjaśniła, że te zmiany zostały nawiązane głównie do obowiązującego ich rozporządzenia z 9 grudnia 2010 r. i ustosunkowania się do kolejnych paragrafów. Odnośnie tych 5 dni zapis w § 6 pkt 1 brzmi następująco - „Dom działa co najmniej 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie, w tym co najmniej przez 6 godzin dziennie są prowadzone zajęcia z uczestnikami”, itd. Poinformowała, że jest to ustosunkowanie się do rozporządzenia. Tutaj chyba niekoniecznie jest możliwość, czy prawo zmiany tego, bo podstawą statutu oraz tych zmian jest jednak to rozporządzenie, do którego trzeba się ustosunkować przygotowując taki dokument. Dodała, że podobnie było z zapisem dotyczącym gorącego posiłku. Poinformowała, że jeżeli nie jest to zapis – „ciepły”, lecz „gorący” to też będzie miała dylemat, bo jaki to jest „gorący”, a jaki „ciepły”. Skoro bierze się catering i jest przywożony posiłek na miejsce to czy ma sprawdzać termometrem, jaka jest temperatura? Poinformowała, że jest taki zapis i do tego zapisu tutaj się odnoszą.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że zacytowany przez Panią Dyrektor przepis prawny z rozporządzenia stanowi wyraźnie – „co najmniej 5 dni”. „Co najmniej” to znaczy, że nie mniej niż 5 dni. W tej chwili potwierdza to słuszność zadanego pytania z tego względu, że jeśli będzie dzień świąteczny to nie będzie wypełnienia tej normy tygodniowej, co najmniej 5 dni. W związku z tym niech radcowie prawni tutaj się wypowiedzą.

Kierownik Referatu OK Eugeniusz Jakubowski poinformował, że na wszelki wypadek, aby nie było kolejnych uwag to ten projekt uchwały został przesłany do Urzędu Wojewódzkiego i uzyskano odpowiedź, że teraz będzie dobrze. Będzie gorący posiłek zamiast ciepłego, będą zatrudniali a nie powoływali dyrektora i odnośnie tych 5 dni potwierdzono, że teraz nie będzie do tego uwag.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że już zamknął dyskusję, natomiast z uwagi na grzeczność udzielił głosu Radnemu. Poprosił Pana Radnego o uwagi pod adresem całej jego dzisiejszej pracy na zakończenie sesji i chętnie z nich skorzysta. Jeszcze raz poinformował, że zamyka

dyskusję i poddaje pod głosowanie projekt uchwały, w którym jest mowa w § 1 – „Uchwała się Statut Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim stanowiący załącznik do niniejszej uchwały”, § 2 – „Traci moc Uchwała Nr XX/165/16 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 21 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy w Bielsku Podlaskim (Dz. U. Woj. Podl. poz. 2643)”, § 3 – „Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Bielsk Podlaski” i „Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego”. Podał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-3, **podjęła**
Uchwałę Nr XXI/168/16
w sprawie uchwalenia statutu Środowiskowego Domu Samopomocy
w Bielsku Podlaskim
(uchwała stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

O godzinie 9²⁶ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Ad 5

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu***). Następnie odczytał wnioski i opinie z prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Mirosław Gołębiowski poprosił o przedłożenie na najbliższe posiedzenie sesji Rady Miasta pisemnej informacji o zakresie prac ujętych w zadaniu „Poprawa bezpieczeństwa ruchu w ul. Widowskiej na odcinku od Szkoły Podstawowej do budynku ZUS”.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że powyższy zakres został określony w piśmie nr T.5541.1.20.2016 z dnia 8 czerwca 2016 r. Powiatowego Zarządu Dróg, którego kserokopia została przedłożona w załączeniu. Burmistrz Miasta nadmienił, że w celu uregulowania stanu prawnego nieruchomości, wchodzących w skład pasa drogowego ul. Widowskiej Rada Miasta wyraziła zgodę na przekazanie działek miejskich dla zarządcy drogi powiatowej.

Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały oraz Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (***opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski uważa, że dla opinii społecznej, dla mieszkańców w szczególności zamieszkających przy ul. Widowskiej należy się ta informacja, która jest zawarta w piśmie Powiatowego Zarządu Dróg z dnia 8 czerwca 2016 roku. Warto byłoby ją przeczytać, ponieważ zadanie jest realizowane w całości, w 100% przez Miasto Bielsk Podlaski. Prosiłby Pana Przewodniczącego o odczytanie tego pisma, albo jeżeli Pan Przewodniczący go upoważni to może przeczytać. Zwrócił uwagę, że dotychczas było różnie, np. inwestycja, jaką była przebudowa drogi Chmielnej była realizowana 50/50 przy pozyskaniu pewnych środków zewnętrznych i takie były reguły. Nakładka z ubiegłego roku, realizowana jesienią na ul. 11 Listopada również była 50/50. Natomiast tutaj inwestycja jest w całości finansowana w wysokości 210 tys. zł przez Miasto. Na Komisji Inwestycji dowiedział się od Pana Burmistrza, że było pewne uzgodnienie w związku z podjętą przez Powiatowy Zarząd Dróg przebudową drogi do Hryniewicz. Zmieniła się kategoria tej drogi i teraz z drogi gminnej stała się drogą powiatową. Powiat tym się zajmuje i w całości ją finansuje. Chciałby, żeby Pan Burmistrz powiedział o tych uzgodnieniu, ponieważ w tej chwili dochodzi do takiej sytuacji, że Miasto realizuje zadanie w 100% na drogach powiatowych, gdzie właścicielem jest Powiatowy Zarząd Dróg, czyli jednostka organizacyjna Starostwa. Natomiast drogi gminne są w złym stanie technicznym, albo w ogóle nie posiadają nawierzchni twardej, przede wszystkim nawierzchni bitumicznej lub z kostki brukowej.

Poinformował, że będzie głosował za tą uchwałą, ponieważ dla mieszkańców to się należy. Poprosił o uszczegółowienie, co tam będzie wykonywane. Tutaj znowu zarzuca, że radnych i mieszkańców nie traktuje się podmiotowo. Pieniądze podatników przeznacza się na realizację zadania a radni nie wiedzą nad czym podnoszą rękę. Dobrze byłoby, żeby radni również przy tej okazji otrzymali załącznik graficzny, w którym miejscu będzie tam parking i zatoka. Chodzi o to, żeby wiedział o tym pan Kowalski z ul. Widowskiej, czy z innej ulicy, gdy o to zapyta, ponieważ radni też przekazują te informacje i mają kontakt z wyborcami. Natomiast w tej chwili nie wie, w którym to ma być miejscu. Osobiście kiedyś wnioskował, żeby był parking vis-à-vis Zespołu im. Adama Mickiewicza. Proponował też, żeby wykroić z nieruchomości bursy szkolnej kawałek gruntu na zatoki postojowe, aby rodzice nie parkowali na chodniku. W tym miejscu przecież doszło do tragedii, bo rodzic parkował na chodniku, natomiast chodnikiem przejeżdżała dziewczynka, gdyż nie ma tam drogi dla rowerów. Do tej sprawy wówczas w ogóle nie ustosunkowano się. Dodał, że była Radna Pani Maria Ryżyk podnosiła te problemy. Dopiero ziści się to w pewnym stopniu, gdy Miasto sfinansuje w 100% i chwala Radzie Miasta oraz Panu Burmistrzowi. Poinformował, że oczekiwałby od Pana Burmistrza wyjaśnienia, co to były za uzgodnienia.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że bardzo zastanawiające jest to, dlaczego w tej chwili będzie podejmowana ta uchwała, jeżeli 210 tys. zł jest już na koncie Starostwa Powiatowego. Starostwo Powiatowe 2 albo 3 tygodnie temu na sesji Rady Powiatu podjęło uchwałę o przyjęciu tych środków finansowych. Poinformował, że w czerwcu na Komisji Bezpieczeństwa, Porządku, Gospodarki Komunalnej, Pan Burmistrz przedstawił pismo z Powiatowego Zarządu Dróg odnośnie ul. Widowskiej. Dodał, że posiada nagranie z wypowiedzi Pana Burmistrza. Radni dopiero teraz otrzymali pismo, które Pan Burmistrz odczytywał. W tym piśmie w ostatnim akapicie nie ma możliwości zauważenia o planach robienia ul. Widowskiej od ul. Dubicze do ul. Chmielnej. Natomiast Pan Burmistrz cytując pismo powiedział, że będzie to zrobione w 2017 roku, więc nie wie skąd Pan Burmistrz miał taką informację. Tutaj kolega Gołębiowski wspomniał, że robiona jest inwestycja na drodze powiatowej w 100% przez Miasto, natomiast od ul. Chmielnej do ul. Dubicze nie ma chodnika ani po jednej, ani po drugiej stronie. Powinny być jakieś priorytety w działalności. Poinformował, że na Komisji wspominał, iż pod koniec czerwca były prowadzone badania natężenia ruchu m.in. na ul. Widowskiej, róg ul. Chmielnej. Nie wie, czy ten ruch, który jest na tej ulicy jest mniejszy niż na tej ulicy, którą jak powiedział Pan Burmistrz - „przehandlowaliśmy dla powiatu”. Uważa, że działania inwestycyjne powinny być poprzedzone analizą, a tą analizą są badania natężenia ruchu przeprowadzone przez Powiatowy Zarząd Dróg. Na razie nie są one publikowane, ale z rozmowy, którą przeprowadził z pracownikami dokonującymi tego pomiaru wynika, że ruch na tej ulicy jest bardzo duży. Na pewno cieszy to, że inwestuje się w miasto, bo dla mieszkańców Bielska Podlaskiego mało istotną sprawą jest to, kto jest zarządcą tej drogi. Drogę trzeba robić, bo ludzie po niej się poruszają, ale czy należy robić te drogi, modernizować je, natomiast tam, gdzie nic nie ma pozostawić dalej i jest pustka.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że chciałby odnieść się do pytań i wątpliwości zgłoszonych przez Panów Radnych. Chce przypomnieć, że nie jest tak, iż dopiero w tej kadencji samorząd miejski wykląda 100% środków na drogę powiatową, bo niedawno samorząd miejski w 2012 roku robił przebudowę skrzyżowania ul. Mickiewicza i ul. Kazimierzowskiej. Powiat dołożył tam 2 tys. zł i na to była zgoda, ponieważ wszyscy widzieli, że jest to skrzyżowanie kłopotliwe dla mieszkańców. Odnośnie kwestii finansowania inwestycji na drogach powiatowych na terenie miasta zwrócił uwagę, że na sesji przynajmniej trzykrotnie już wyjaśniał sprawę, ale jeszcze raz może powtórzyć skoro są wątpliwości. Temat pojawił się przy sesji budżetowej po raz pierwszy w grudniu ubiegłego roku, gdzie radni mieli wyjaśnione dlaczego wpisuje się taki paragraf, rozdział - inwestycje na drogach powiatowych na terenie miasta. Faktem jest, że były uzgodnienia. Skoro Powiat przejmuje drogę do Hryniewicz i będzie musiał na tej drodze wykonać pewne inwestycje to oczekuje w zamian od samorządu miejskiego, aby kwotę jaka zostanie wydana przez samorząd powiatowy na tę nową drogę, w takiej samej wysokości przeznaczyć na drogi w obrębie miasta. Radni głosując nad projektem budżetu zagłosowali, że takie rozwiązanie będzie z korzyścią dla mieszkańców. Chce tu przypomnieć, że 19 radnych było „za”, dwóch się wstrzymało i chyba nie było przeciwnych. Dzisiaj nie dodaje się żadnych nowych pieniędzy. To nie jest tak, że dano 200 tys. zł w grudniu a teraz dodaje się następne 200 tys. zł, lecz jest uszczegółowienie na co te pieniądze zostaną wykorzystane na drogach powiatowych. Drugi raz ten temat był „na tapecie” w miesiącu kwietniu, gdy była wyliczona już konkretna kwota, ile trzeba pieniędzy na chodnik przy ul. Chmielnej. Wtedy też mówił, że jest to część. Być może założenie Powiatowego Zarządu Dróg przyjęte w zeszłym roku, że 245 tys. zł, które Miasto przeznaczało na te drogi i miało to być na ul. Chmielną, ul. Widowską, ul. Mickiewicza na odcinku

od ul. Kleeberga do ul. Ogrodowej okazuje się, że jednak trzeba więcej pieniędzy i te 245 tys.zł, które Miasto miało przeznaczyć na drogi powiatowe na terenie administracyjnym miasta wystarczy 35 tys.zł na ul. Chmielną na chodnik po lewej stronie i na ul. Widowską.

Poinformował, że nie jest prawdą, iż środki zostały już przekazane, bo to byłoby przestępstwo. Prosi nie podejrzewać, że Urząd Miasta bez zgody Rady przeleje pieniądze dla innego podmiotu. Chce Pana Radnego wyprowadzić z błędu, że żadne pieniądze do dnia dzisiejszego do godziny 10⁰⁰ z Urzędu Miasta na ten cel nie wypłynęły, więc prosi się nie martwić. Natomiast to, że Starostwo Powiatowe, czy Rada Powiatu przyjęła, ale jest to porozumienie, że oni się zobowiązują. Podobnie jest z programem tzw. schetynówek. Pan Wojewoda też dał promesę, że Miasto dostanie 1,7 mln.zł, chociaż nie ma jeszcze podpisanej umowy. Słowo i podpis Pana Wojewody jest tutaj wiążące, ale za chwilę będzie umowa.

Odnosnie kwestii badań natężenia ruchu poinformował, że zgadza się z Panem Radnym, iż jest to ważna kwestia. Nie jest to natomiast kwestia determinująca, jedyna, decydująca o tym, która inwestycja ma być wykonywana, bo wiele czynników wpływa na to. Radni kilka miesięcy temu prosili Urząd Miasta o przedstawienie, według jakich kryteriów podejmuje decyzję o tym, żeby zaproponować dane inwestycje do realizacji. Jest tu kwestia posiadania pozwolenia na budowę, kwestia możliwości pozyskania środków zewnętrznych, kwestie związane z bezpieczeństwem. Jest dużo aspektów wpływających na tę decyzję, nie tylko jedna, że pozwolenie się kończy za trzy miesiące, bo zgodnie z prawem można to przedłużyć. Jest wiele czynników. Oczywiście jest to bezpieczeństwo, zresztą ten projekt nazywa się – „Poprawa bezpieczeństwa na ulicy Widowskiej”. Kwestia tego bezpieczeństwa to uważa, że Powiatowy Zarząd Dróg realizując te zamierzenia, które Pan Przewodniczący przeczyta zgodnie z prośbą Pana Radnego i wówczas mieszkańcy też będą wiedzieli, o co w tym temacie chodzi.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że z uwagi na brak chętnych do zabrania głosu teraz spełni prośbę Radnego Mirosława Gołębiowskiego i odczyta pismo. Poinformował, że pismo jest z dnia 8 czerwca 2016 roku, adresowane do Pana Jarosława Borowskiego Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski o następującej treści - "Powiatowy Zarząd Dróg w Bielsku Podlaskim w nawiązaniu do wcześniejszych rozmów i ustaleń wynikających z uchwały Rady Miasta Nr XIV/118/15 z dnia 29 grudnia 2015 r., informuje, że w chwili obecnej opracowywana jest dokumentacja techniczna przebudowy ul. Widowskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do skrzyżowania z ul. Ogrodową. Zakres planowanych robót: budowa 2 zatok do parkowania poprzecznego (19 miejsc postojowych + 1 dla niepełnosprawnych); budowa 2 zatok do parkowania równoległego (14 miejsc postojowych). Łączna powierzchnia około 500 m². Przebudowa 2 zatok autobusowych o powierzchni około 200 m² w celu uporządkowania ruchu pieszego po stronie prawej na wysokości budynku ZUS i zwiększenie ilości miejsc do parkowania na działce Nr 2525/3 przed szkołą średnią, budowa parkingu na działce Nr 2525/3 – 16-25 stanowisk, przebudowa linii oświetleniowej z wymianą słupów i opraw oświetleniowych. Przewidywany okres prac projektowych koniec sierpnia 2016 r. Planowane roboty wrzesień-listopad do kwoty ok. 200 tys. zł. Po zakończeniu realizacji ww. prac przewiduje się podjęcie działań zmierzających do budowy jednostronnego ciągu pieszego od mostu w kierunku ul. Chmielnej. Z uwagi na ograniczone środki finansowe, jakimi dysponuje powiat tempo prowadzenia przedmiotowych prac uzależnione będzie od wsparcia samorządu miasta Bielsk Podlaski". Pismo podpisał Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Bielsku Podlaskim Leszek Aleksiejuk.

Radny Mirosław Gołębiowski podziękował Panu Przewodniczącemu za odczytanie pisma oraz podziękował Panu Burmistrzowi za wyjaśnienia. Stwierdził, że teraz wiadomo, o co chodzi. Wydając te 210 tys.zł poprawi się bezpieczeństwo na tym odcinku ul. Widowskiej i tych 16 plus 25 stanowisk parkingowych będzie na działce już byłego Zespołu Szkół Ekonomicznych. Uważa, że numer geodezyjny, który Pan Przewodniczący przeczytał dotyczy działki byłego Zespołu Szkół Ekonomicznych. Jednak ma pytanie - w którym miejscu ma być budowa dwóch zatok do parkowania poprzecznego, 19 miejsc postojowych plus jedno dla niepełnosprawnych, budowa dwóch zatok do parkowania równoległego, 14 miejsc postojowych? Czy to jest to samo, co będzie na tej działce? Tutaj jest kierownik do spraw inwestycji oraz drugi kierownik, więc niech to wyjaśnią. Chodzi o budowę dwóch zatok do parkowania poprzecznego, 19 miejsc postojowych plus jedno dla niepełnosprawnych, na jakiej będzie to wysokości, ZUS-u, czy bursy?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że Pan Burmistrz udzieli odpowiedzi.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że są to miejsca parkingowe, które mają znajdować się po drugiej stronie Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza, od bursy w stronę ZUS-u. Radni pamiętają i było to napisane w materiałach, że Rada wyraziła zgodę na przekazanie działek miejskich. Radni mieli też mapkę określającą, jakie to są działki wzdłuż ul. Widowskiej po tej stronie, gdzie jest bursa. To tam mają być zlokalizowane te miejsca parkingowe. Natomiast działka o numerze 2525/3 jest po drugiej stronie ulicy.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że chciałby ustosunkować się do poprzednich wypowiedzi kolegów radnych. Pan Burmistrz wyjaśnił, iż ta sprawa była kilkakrotnie „na tapecie” Rady Miasta i wiadomo o co chodzi. Chciałby tylko powiedzieć, że w poprzednich kadencjach były takie sytuacje i tutaj Pan Mirek wymieniał ul. Chmielną. Trzeba też powiedzieć ile to lat trwało i kiedy to zostało zrobione przy współpracy oczywiście Miasta. Chodziło o chodniki, o kanalizację i inne rzeczy w ul. Chmielnej. Uważa, że ta inwestycja, która zostanie zrobiona na ul. Widowskiej na pewno w dużym stopniu pomoże szczególnie rodzicom przyjeżdżającym z dziećmi do "Czwórki", ale tak samo do ZUS i do innych obiektów. Uważa, że współpraca z Powiatem układa się dobrze i oby tak było, a wtedy skorzystają mieszkańcy miasta i przy okazji wygląd ulic będzie inny. Wiadomo też, że Powiat nie ma za dużo pieniędzy na inwestycje drogowe. Jednak, jeżeli współpraca będzie układała się pozytywnie to na pewno przy okazji w tych sprawach skorzystają mieszkańcy miasta.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXI/169/16
w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski
na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego
(uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

Ad 6

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r. **(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu)**. Następnie odczytał wnioski i opinie Komisji Rady Miasta, tj. wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały **(opinie Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu)**. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵⁰ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXI/170/16
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

Ad 7

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024 **(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu)**. Następnie odczytał wnioski i opinie

Komisji Rady Miasta, tj. wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3D do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXI/171/16
zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej
Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu
i spłat zobowiązań na lata 2016-2024
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad 8

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANE] dotyczącej otrzymanego mieszkania socjalnego oraz kwestii związanych z jakością i formą pomocy ze strony miasta dla skarżącego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu*). Następnie odczytał wnioski i opinie Komisji, tj. wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu*). Dodał, że ta skarga była napisana do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w Warszawie, Ministerstwo przekazało ją Przewodniczącemu Rady Miasta Bielsk Podlaski, a Przewodniczący przekazał do Komisji Rewizyjnej. Natomiast Komisja Rewizyjna przedstawiła projekt uchwały, w której uznaje się skargę za bezzasadną. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁵⁴ na salę obrad powrócił radny Tomasz Hryniewicki i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nie chce polemizować ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej w tej sprawie, jednak jest pewne – „ale”. Osoba Pana [REDAKTOWANE] jest mu znana i może powiedzieć publicznie, że bardzo kontrowersyjna. Tutaj wcale nie bierze pod uwagę oskarżeń tego Pana w kierunku Urzędu Miasta, czy też służb komunalnych. Jednak analizując protokoły Komisji Rewizyjnej chce stwierdzić, że skarżący ma po części rację. Dodał, że kiedyś kwestionował to sformułowanie - „po części”, gdy takie stanowisko wydawała Komisja. Zwrócił uwagę, że jeden z członków Komisji Rewizyjnej dociekał, czy to mieszkanie spełniało standardy mieszkania socjalnego.

Poinformował, że ma tutaj pewną sugestię. Obniżony standard lokalu socjalnego to nie są jakiegokolwiek warunki, ale takie, które przynajmniej zapewniają minimum egzystencji dla człowieka. Opiera się tu na wyroku Sądu. Na poprzednich sesjach, chyba trzech dyskutowano nad godnym traktowaniu psów. Natomiast tu jest człowiek i jeżeli daje się jemu mieszkanie socjalne to ono powinno spełniać określone standardy. Obniżone warunki, czy obniżony standard to warunki podstawowe umożliwiające tę egzystencję. Jest to dostęp do sanitariatu, bieżącej wody, światła dziennego, zapewnienie możliwości ogrzania lokalu przy prawidłowo działającej wentylacji. Nie mówi, że toaleta ma być w środku, czy na zewnątrz, ale ona powinna być. To kwestionuje w swojej skardze Pan [REDAKTOWANE]. Teraz radni dostali drugą skargę od tej samej osoby i znowu Komisja Rewizyjna będzie tym się zajmowała.

Poinformował, że był wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 maja 2014 r., który oddalił apelację gminy kwestionującej wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu. Sprawa dotyczyła zadośćuczynienia powódce za wyrządzoną krzywdę przy przydziale jej mieszkania socjalnego nienadającego się do zamieszkania. W konsekwencji powódka otrzymała zadośćuczynienie w wysokości 20 tys.zł od gminy. Mieszkanie nie odpowiadało warunkom adekwatności obniżonego standardu mieszkania socjalnego. Orzeczenie w tej sprawie definiuje pewne minimum, jakim powinien odpowiadać lokal socjalny, którymi są dostęp do światła słonecznego, bieżąca woda, dostęp do sanitariatów, możliwość sprawnego ogrzania mieszkania w sezonie zimowym. Przyznanie lokalu, który nie spełnia tych wymogów naraża gminę na roszczenia o zadośćuczynienie. Wynika to z art. 23, 24 Kodeksu cywilnego. Mieszkanie musi spełniać w miarę warunki do odpoczynku, miejsca integralności rodziny, rozwoju duchowego, itd. Warto byłoby nad tym się zastanowić i dlatego też ma następujący wniosek - przy przydzielaniu lokalu socjalnego należy komisyjnie ocenić, czy dany lokal spełnia podstawowe warunki umożliwiające codzienną egzystencję. Uważa, że jest

taka komisja i ona ten lokal odbiera, czy spełnia te warunki, czy ich nie spełnia, a później, gdy ktoś rezygnuje, umiera to też przyjmuje lokal. Dodał, że mogli tam wejść, nawet 2-3 członków Komisji Mieszkaniowej i żeby ten lokal spełniał te warunki. Tam były warunki do tego, aby on miał bieżącą wodę i prawdopodobnie również sedes.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że jest to wniosek, który należałoby zgłosić przy punkcie - dyskusja i wolne wnioski. Poprosił o sformułowanie tego wniosku. Poinformował, że obecnie jest pkt 8 dotyczący rozpatrzenia skargi.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-1, wstrzymujących się-1, **podjęła**

Uchwałę Nr XXI/172/16

**w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANE]
dotyczącej otrzymanego mieszkania socjalnego oraz kwestii związanych
z jakością i formą pomocy ze strony miasta dla skarżącego
(uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu).**

Ad 9

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, iż przedmiotowy punkt dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym (*sprawozdanie stanowi załącznik nr 14 do protokołu*). Dodał, że radni sprawozdanie otrzymali wraz z materiałami na sesję w drugiej turze. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 10⁰² z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że w sprawie sprawozdań nie zabierał głosu i przeprasza Pana Burmistrza za kilka słów krytycznych. Poprzednio sprawozdania zawierały w treści 2, 3, 4 strony, a teraz rozrastają się do 13-14 stron. Tutaj sprawozdanie ma niespełna 12 stron. Jest to dużo. Stwierdził, że czyta tę lekturę kilka razy i chce wybrać to, co dotyczy per saldo działalności Pana Burmistrza. Jednak zanim do tego dojdzie to chciałby Pana Burmistrza zapytać odnośnie budowy przyłącza kanalizacji deszczowej na działce o nr geodezyjnym 1729/10 przy ul. Mickiewicza - gdzie to jest, w którym miejscu? Dodał, że domyśla się tego, ale nie jest pewien.

Poinformował, że drugie pytanie dotyczy trwającej procedury przetargowej na budowę boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. Władysława Wysockiego. Dopiero jest procedura przetargowa, są zabezpieczone pieniądze w budżecie natomiast, kiedy będzie wykonawstwo? Jest tu zasadnicze pytanie - dlaczego jest takie opóźnienie w realizacji tej inwestycji, czym to zostało spowodowane?

Ponadto odnośnie gospodarki komunalnej zwrócił uwagę, że trwają prace związane z naprawą dróg gruntowych oraz wykonaniem nakładki asfaltowej na ul. Wschodniej i na ul. Emilii Plater, wykonywane są roboty wynikające z usuwania awarii kanalizacji deszczowej. Położono dwie warstwy, warstwę wiążącą i warstwę ścieralną, jest nawierzchnia gładka. Jednak będąc na tej ulicy mieszkańcy zadają pytanie, ponieważ 2, 2½ roku temu otrzymali pisma z Urzędu Miasta, że na ul. Wschodniej będzie wykonywany kolektor sanitarny. Mieszkańcy pytają - czy ta piękna nakładka będzie rujnowana i odtwarzana? Poprosił, aby im to wyjaśnić, bo nie był w stanie.

Zwrócił uwagę na drobny niuans w sprawozdaniu dotyczący 1 sierpnia, 72 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, tj. zapis - „w całym mieście zawyły syreny”. Tak się mówi, że „zawyły”, ale ze względu na godność tych, którzy brali udział w Powstaniu można byłoby zapisać – „włączono syreny alarmowe”. Jest to jednak kwestia dyskusyjna.

Natomiast analizując to wszystko chce stwierdzić i nie mówi, że w przeszłości tego nie było, bo były takie zapisy – byłem, obserwowałem, kibicowałem, itd. Co z tego wynika, jakie Pan Burmistrz ma spostrzeżenia, że Pan Burmistrz tam był, obserwował? Chodzi o to, aby Pan Burmistrz napisał co z tego wynika, że był z „Szansą”, obserwował, uczestniczył, ale w jakim stopniu Pan Burmistrz im pomógł?

Ponadto stwierdził, że są zapisy, akapity dotyczące MOSiR-u, BDK, MOPS-u. Natomiast uważa, że te jednostki składają sprawozdania w miesiącach wiosennych i radni mają ich sprawozdania.

Zwrócił uwagę, że gdyby Pan Burmistrz zamiast tam być, to mając dwa samochody służbowe pojechał na ul. 11 Listopada przed 1 września, tj. rozpoczęciem roku szkolnego w Gimnazjum Nr 1 oraz LO im. Tadeusza Kościuszki i zobaczył jak wygląda tam parking oraz oświetlenie. Stwierdził, że wtedy chwaliłby Pana Burmistrza. Dodał, że stan prawny tego parkingu został uregulowany. W chwili obecnej to jeszcze należy do Starostwa, bo Sejmik w miesiącu wrześniu ma podjąć uchwałę, że droga powiatowa od ul. Mickiewicza do Topczewa będzie drogą wojewódzką. W tej chwili odpowiada tam Starostwo, natomiast mówi się tu o dobrej współpracy, co podkreślał Pan Radny.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁰⁴ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że obecnie jest rozpatrywane sprawozdanie i poprosił Radnego – „do rzeczy”.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że mówi do rzeczy.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że wydaje mu się, iż jest wprost przeciwnie.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że gdyby Pan Burmistrz pojechał tam, gdzie są trzy padnięte ptaki, jeden z nich z dwiema obrączkami to może ktoś tym zainteresowałby się. Tam jednak nie ma tego porządku. W związku z tym zwraca tutaj uwagę i przeprasza, że to czyni. Pan Burmistrz, jeżeli gdzieś jest to, co przy tej okazji jest dla tej organizacji, dla podmiotu? Chciałby powiedzieć Panu Burmistrzowi i to skwitować, że przy takich obserwacjach, uczestnictwie to Pan Burmistrz chce po prostu przypodobać się swoim wyborcom. Jest to zasadne, ale z punktu widzenia danego mieszkańca, to mieszkaniak mówi – co z tego ma, tylko tyle, że widział twarz Pana Burmistrza.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że obecnie jest punkt dot. sprawozdania Burmistrza w okresie międzysesyjnym. Dodał, że wie, iż czas chwalenia Pana Burmistrza przez Pana Radnego już dawno minął.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że mieszkańcy ul. Lipowej pytają, czy będzie wykonany zaulek. W poprzedniej kadencji ten zaulek został przegłosowany. Radni przegłosowali dwa zaułki na ul. Hołowskiej i na ul. Lipowej. Obecnie zaulek na ul. Lipowej jest omijany. W tej chwili trwają roboty w na ul. Lipowej i zostawiany jest ten zaulek. Mieszka tam kilka rodzin. Bardzo prosi zwrócić uwagę, czy rzeczywiście ten zaulek będzie wykonany, czy nie, bo mieszkańcy są zaniepokojeni (*[interpelacja stanowi załącznik nr 15 do protokołu](#)*).

O godzinie 10¹⁰ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że obecnie jest rozpatrywane Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski za okres od 14 czerwca do 22 sierpnia, czyli okres międzysesyjny.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odnosząc się do pytań Pana Radnego Mirosława Gołębiowskiego wyjaśnił, że działka o nr geodezyjnym 1729/10 mieści się przy ul. Mickiewicza na osiedlu, gdzie jest tzw. tunel pomiędzy blokami ul. Mickiewicza 25 i ul. Mickiewicza 27. Jest tam do wykonania zadanie inwestycyjne.

Oдноśnie boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej Nr 2 wyjaśnił, że w sprawozdaniu jest napisane, iż trwa procedura przetargowa, bo według stanu od 14 czerwca do 22 sierpnia ona nie została zakończona. W materiałach dotyczących zmian do budżetu radni mieli wyjaśnienie, że w wyniku trzech przetargów zostały stwierdzone znacznie wyższe koszty. Dzisiaj radni zagłosowali za tym, aby zwiększyć środki i móc podpisać umowę z wykonawcą. Dzisiejsza sesja pozwala Burmistrzowi mieć środki oraz zawrzeć umowę z wykonawcą i niezwłocznie taka umowa zostanie zawarta. W poprzednich dwóch procedurach były ponad sto kilkadziesiąt tys. zł wyższe oferty aniżeli środki zabezpieczone w budżecie.

Odnosnie ul. Wschodniej i ul. Emilii Plater poinformował, że faktycznie mieszkańcy kilka lat temu otrzymali odpowiedź, iż jest to planowane w przyszłości. Jednak na dzień dzisiejszy nie widać możliwości uzyskania sfinansowania zewnętrznego, aby to wykonać. Przynajmniej od 2011 r. praktycznie, co roku spotykał się z pismami tych mieszkańców wcześniej, jako radny, później jako pełniący funkcję Burmistrza Miasta, a teraz jako Burmistrz, że jeżeli nie da się zrobić kompleksowo to przynajmniej trochę poprawić tę nawierzchnię. Pan Radny na pewno zna stan nawierzchni sprzed tej sytuacji. Została podjęta decyzja skoro nie można zbudować tego kolektora, o którym mówiono dwa lata temu, że kiedyś będzie na horyzoncie. Jednak nie sądziłby, że ten kolektor będzie za rok. Zrobiono tę nawierzchnię po to, żeby mieszkańcom na dzień dzisiejszy, na następny rok, może na dwa lata poprawić warunki dojazdu.

Odnosząc się do kwestii związanych z obecnością Burmistrza w różnych miejscach zwrócił uwagę, że Burmistrz Miasta otrzymuje zaproszenia od różnego rodzaju podmiotów i organizacji. Skoro jest zapraszany to znaczy, że tej organizacji, temu podmiotowi, który zaprasza zależy na tym, aby Burmistrz w takim przedsięwzięciu uczestniczył w różnym celu. Czasami uczestniczy tylko jako widz, czasami jako osoba wspierająca, czasami jako dawca środków z budżetu miasta, żeby zapoznać się jak te środki zostały wydatkowane. Dodał, że ta ilość wynika m.in. z tego, iż Burmistrz sam się nie wprasza. Natomiast, jeżeli Burmistrza zapraszają to wtedy tam się wybiera. Faktem jest, że nie może być wszędzie i od tego ma też swoich współpracowników, którzy mogą go w niektórych miejscach wyręczyć.

Poinformował, że np. na 28 sierpnia tj. niedzielę miał 8 zaproszeń i niestety był tylko w jednym miejscu, bo czas mu nie pozwolił na inne rzeczy. Jednak nie chce deprecjonować tych osób, które go zapraszają, zbywaniem ich. Tym ludziom wsparcie, bardzo często sama obecność wiele daje. Pan Radny wspominał tu „Szansę”. Chce powiedzieć, że już po raz trzeci został zaproszony przez „Szansę” na zawody integracyjne. Pojechał tam z rodziną, z dziećmi i z żoną, żeby pokazać, iż nie tylko Burmistrz się troszczy, ale oswaja swoje dzieci z problemem osób niepełnosprawnych, aby wiedziały, że w mieście są nie tylko ludzie zdrowi, ale również ludzie chorzy.

Odnosnie wypowiedzi Pana Radnego dotyczącej dwóch samochodów służbowych w Urzędzie poinformował, że w soboty i niedziele nie korzysta z samochodów służbowych. Jeździ swoim samochodem, nie bierze za to żadnego ryczałtu i nawet nie ma zamiaru brać. Skoro go zapraszają to będzie tam chodził, czy to komuś podoba się, czy nie. Natomiast jak ktoś nie chce, aby przychodził Burmistrz, czy przedstawiciel Urzędu to nie przedstawia takiego zaproszenia. W mieście są organizowane najróżniejsze przedsięwzięcia i nie wszędzie Burmistrz jest zapraszany, bo nie ma takiego obowiązku. Jednak, jeżeli ktoś zaprasza to kultura wymaga tego, żeby podziękować za zaproszenie i albo wytłumaczyć, że niestety obecność jest niemożliwa, albo na takim spotkaniu pojawić się. Przyjmuje uwagę Pana Radnego, żeby rozpisywać się co z tego wynika, ale wtedy tych stron nie będzie 12, lecz trochę więcej.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny wspominał o ul. 11 Listopada, Gimnazjum oraz Liceum. Poinformował, że Burmistrz nie może być we wszystkich miejscach i obserwować, natomiast od tego są radni, żeby zgłaszać problemy. Od tego są też mieszkańcy i mieszkańcy przychodzą, zgłaszają chociażby sprawę, że na danym przystanku nie zostało posprzątane. Służby wówczas tam jadą i sprawdzają. Gdy okazuje się, że na osiedlu jest problem, np. nie zostały wybrane w terminie śmieci to przyjmuje się zgłoszenie i monituje się, w zależności od tego, czy dana firma odpowiada za ten obszar do zbierania. Nie może być tak, że urzędnicy cały czas będą jeździć po mieście i patrzeć, co trzeba poprawić, bo oni też muszą być w Urzędzie i muszą pracować. Natomiast, jeżeli pojawia się zgłoszenie, niezależnie od tego, czy od mieszkańca, czy od radnego, czy nawet od pracownika Urzędu, bo czasem ktoś obserwując nie ze swojego zakresu obowiązków informuje o problemie w innym miejscu i wówczas na to się reaguje.

Odpowiadając na pytania Pani Radnej Karniewicz w sprawie ul. Lipowej poinformował, że wykonuje się to, co jest w dokumentacji, która jest z 2010 roku. Sprawdzi, jak wygląda sprawa z tymi zaułkami, ale jeżeli one są w dokumentacji to na pewno będą zrobione.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10¹² na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Jerzy Czczuga poinformował, że w imieniu mieszkańców ul. Emilii Plater i ul. Wschodniej chciałby podziękować Panu Burmistrzowi i służbom Pana Burmistrza za wykonanie nakładek na tych ulicach. Zwrócił uwagę, że rzeczywiście te ulice były prawie nieprzejezdne, asfalt był mocno zniszczony. Uważa, że będą one dobrze służyły.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że przy „Sprawach różnych” będzie taki punkt. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie sprawozdania?

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i stwierdził, że Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.

Następnie w związku z prośbami radnych **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

Przerwa w obradach trwała od godziny 10¹⁹ do godziny 10³⁵. Po przerwie, w obradach uczestniczyło 20 radnych.

Ad 10

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko wznowił po przerwie obrady sesji i poinformował, że obecnie jest punkt 10 - „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że wielokrotnie mówił, iż ten dokument, który trzyma w ręku jest to bubel prawny i powinien być jak najszybciej zmieniony. Jednak mijają miesiące i Pan Przewodniczący Rady Miasta nad tym tematem nie chce się pochylić. Na dowód tego chciałby zacytować tylko jeden przepis, tj. § 47 ust. 5, który stanowi – „Sprawy wymienione w ust. 4 rozstrzygane są zwykłą większością głosów w obecności połowy ustawowego składu Rady. Do spraw tych nie ma zastosowania przewidziany w Regulaminie tryb zgłaszania inicjatywy uchwałodawczej i podejmowania uchwał”. Chce zadać pytanie, jeśli ktoś nie zrozumiał tego zapisu - czy 10 osób ma wychodzić, a jeden będzie stał w drzwiach, żeby była połowa? Proponuje nad tym Statutem się zastanowić, bo naprawdę ma wiele błędów i później nie można procedować pomimo tego, że Wojewoda nie wniósł do niego żadnego zastrzeżenia (*interpelacja stanowi załącznik nr 16 do protokołu*).

Zwracając się do Pana Przewodniczącego poinformował, że już zgłaszał taki pomysł na Komisji, ale jeszcze raz to powtórzy. Zaproponował, aby ten punkt, który jest w chwili obecnej, rozpatrywać po punkcie przewidzianym dla przyjęcia protokołu, a tylko można byłoby nazwać go w inny sposób. Chodzi o to, że § 63 stanowi, iż Przewodniczący Rady Miasta udziela głosu mieszkańcom, jeżeli zgłoszą się przed sesją. Mieszkaniec, który z własnej inicjatywy chce przyjść i coś powiedzieć radnym, a za pośrednictwem mediów również do mieszkańców, to musi się zgłosić przed godziną 9-tą i cierpliwie czekać być może cały dzień zanim wystąpi. Szanując obywateli miasta, mieszkańców, którzy chcą wykazać się inicjatywą proponowałby, żeby ten punkt zawsze był umiejscawiany tuż po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji. Będzie to podmiotowym traktowaniem mieszkańców miasta, którzy wykazują się inicjatywą, chcą zabierać głos na sesji Rady Miasta i nie będą musieli czekać nie wiadomo ile, tak jak to powiedział jeden z kolegów – „my za to pieniądze dostajemy, a on tylko z własnej inicjatywy przyszedł” (*interpelacja stanowi załącznik nr 17 do protokołu*).

Poinformował, że następna kwestia dotyczy worków do selektywnej zbiórki odpadów. Z każdym miesiącem są przywożone nowe worki i z każdym miesiącem stają się one coraz cieńsze. W chwili obecnej zostały zrobione już tak z cienkiej folii, że po wzięciu w ręce dosłownie się rozsypują. Nie chciał przynosić tych worków, bo to nie wypada. Jednak ma nadzieję, że osoby odpowiedzialne za tę problematykę z ramienia Miasta skontrolują jakość tych worków, ich grubość, czy można w nich cokolwiek przetrzymywać (*interpelacja stanowi załącznik nr 18 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że radni w sprawozdaniu dostali informację dotyczącą interpelacji i zapytań. Było tam również parę pism z Komendy Powiatowej Policji w Bielsku Podlaskim, m.in. odnoszące się do monitoringu. Monitoring, który ma być zainstalowany w Bielsku Podlaskim, np. ul. Mickiewicza ma być w dwóch miejscach tj. skrzyżowanie z ul. Poniatowskiego i skrzyżowanie z ul. Kopernika. Jednak informacje odnośnie zdarzeń dotyczą całej ul. Mickiewicza i nie ma takiego uszczegółowienia. Dzisiaj wspomniał o badaniu natężenia ruchu na ulicach i Pan Burmistrz przyznał mu rację, że trzeba na to popatrzeć. Pani Komendant niech wyjaśni, jakie są inne względy świadczące o tym, aby ten monitoring robić, ponieważ z ilości zdarzeń nie wynika, że coś na tych ulicach, w tych miejscach się dzieje.

Poinformował, że zgłosił interpelację dotyczącą nie tylko dróg powiatowych, ale też dróg gminnych, które są rozwalcowywane przez pojazdy ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 10 ton. Z informacji uzyskanej od Pani Komendant wynika, że w ciągu roku nie ujawniono ani jednego wykroczenia związanego

z zakazem wjazdu w strefę ograniczonego ruchu. To chyba jest coś nie tak. Zwrócił uwagę, że walczy się o te drogi, żeby były one dobrej jakości, a organy powołane do ścigania tego rodzaju wykroczeń nie pomagają w tym zadaniu. Poza tym Miasto daje jeszcze na dodatkowe płatne służby. Natomiast jak widać ze sprawozdania otrzymywanego przez Komisję Bezpieczeństwa to ciągle są te same miejsca zagrożenia (*interpelacja stanowi załącznik nr 19 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że dzięki uprzejmości Telewizji Kablowej Hajnówka można w tej sieci oglądać Bielsk Podlaski z jednej kamery umiejscowionej wprost na ratusz miejski. Poinformował, że po opadach deszczu gromadzi się bardzo duża ilość wody na przejściu między skrzyżowaniem ulic Sienkiewicza i Mickiewicza. Jest to w tym miejscu, gdzie ktoś chciałby przejść ul. Mickiewicza i skręcić później w ul. Mickiewicza, ale na drugą stronę. Powstaje tam takie rozlewisko, że nie można przejść i trzeba omijać. Ponadto idąc na wprost ul. Mickiewicza w kierunku Urzędu Miasta, ale po przeciwnej stronie również jest zbyt duże rozlewisko wody i trzeba to omijać (*interpelacja stanowi załącznik nr 20 do protokołu*).

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że obecnie jest punkt „Interpelacje i zapytania radnych”. Dodał, że w jego odczuciu Pan Radny jeszcze nie zgłosił żadnej interpelacji.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że interpelacja to chyba w zrozumieniu jest, iż jest pewien problem i proponuje zrealizowanie.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie widział, np. w przypadku wody problemu, który Pan Radny proponuje rozwiązać. Pan Radny tutaj informuje, więc będzie następny punkt, tj. „Sprawy różne”.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem, czy chodzi o propozycję rozwiązania problemu wody? Poinformował, że zadawał interpelację.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił się z pytaniem, czy Pan Radny wie jak się składa interpelacje?

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że w formie pisemnej. Zwrócił się z pytaniem, czy ma nie mówić, a tylko pisemnie złożyć?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że Pan Radny może przeczytać, jeśli chce, ale Pan Radny nie złożył jeszcze żadnej interpelacji.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że powie coś w „Sprawach różnych”.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że mieszkańcy ul. Strzelniczej zgłosili się do niej z następującym problemem, otóż ul. Strzelnicza została przedłużona, a do tej pory skręcała w ul. Bohaterów Września i na tym zakręcie został wysoki krawężnik. Dodała, że z materiałów wynika, iż jest tylu pracowników, natomiast nikt nie zwrócił na to uwagi. Ludzie uszkadzają sobie samochody, więc proszą, aby ten chodnik usunąć lub ewentualnie zrobić coś innego, np. podsypać. Chodzi tu o ul. Bohaterów Września oraz ul. Strzelniczą i istniejący tam zakręt. Zwraca się z taką prośbą do Pana Kierownika, bo w Urzędzie Miasta pracuje 111 osób (*interpelacja stanowi załącznik nr 21 do protokołu*).

Zwróciła uwagę, że odnośnie ul. Myśliwskiej było powiedziane, iż wykonywane są roboty budowlane. Poinformowała, że wczoraj jechała ul. Myśliwską i przy samym wyjeździe na ul. Dubiażyńską jest mocno wybita jezdnia. Jadąc samochodem można tam wpaść i wtedy naprawdę będzie bieda. Nie wie, komu będzie bieda, czy dla Miasta, ale faktem jest, że ta jezdnia jest wybita (*interpelacja stanowi załącznik nr 22 do protokołu*).

Poinformowała, że mieszkańcy zgłosili również następujący problem, otóż za wejściem do sklepu „Stokrotka” są dwie wielkie koleiny i gdy popada trochę deszczu to osoby idące chodnikiem zostają ochlapane. Z tego, co wie to już ta sprawa była zgłaszana. Jak do tej pory nie wiadomo, kto jest właścicielem tego placu. Trzeba tym się zainteresować i zwrócić uwagę na to, żeby zrobić tam porządek (*interpelacja stanowi załącznik nr 23 do protokołu*).

Dodała, że pytała o porządek w mieście. Ludzie zgłaszają, że jest wielki bałagan w mieście, więc zapytała Pana Burmistrza - jak często odbywa się sprzątanie miasta w szczególności przystanków autobusowych?

Otrzymała następującą odpowiedź – „Burmistrz Miasta informuje, że zgodnie z umową z dnia 25 marca 2016 r. ww. czynności są wykonywane na bieżąco według potrzeb”. Poprosiła, aby zebrani sami osądzili, czy dostała odpowiedź uczciwą i sprawiedliwą. Zgłosiła się do niej Pani z ul. 3 Maja, która powiedziała, że ten przystanek w ogóle nie jest sprzątny. Ta Pani nie wie, dlaczego ten przystanek jest omijany, bo kiedy tam zachodzi to zawsze jest on brudny (*interpelacja stanowi załącznik nr 24 do protokołu*).

Ponadto poinformowała, że pytała również o Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim. Otrzymała od mieszkańców informację, że tam pracują dwie księgowe. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji kurczy się, basenu nie było i ludzie są zawiedzeni. Pan Dyrektor napisał, że nie znalazł ratownika powołując podstawę prawną z 2012 roku. Jest to nieprawdą, bo Pan Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wcale nie zapotrzebował remontu tych basenów. Okazuje się, że główną przyczyną było to, iż trzeba najpierw było wyremontować te baseny a później szukać ratownika. Powiedziała wręcz, że jeżeli byłby ten ratownik trochę droższy, to nawet radni, ale też Pan Burmistrz mówił, że dołożyłby, gdyby Pan Dyrektor do niego zwrócił się z taką prośbą. Nie wie, na jakiej zasadzie pracował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim w latach 2013, 2014 i 2015, ponieważ jest przywołana podstawa prawna z 2012 roku i basen był czynny. Natomiast, co się stało w 2016 roku? W związku z tym odpowiedź, którą otrzymała wcale jej nie satysfakcjonuje. Uważa, że nie satysfakcjonuje także mieszkańców miasta (*interpelacja stanowi załącznik nr 25 do protokołu*).

Stwierdziła, że źle się dzieje i nawet w gazetach o tym piszą. Jest brudno, nie ma basenu i wiele jeszcze innych rzeczy wymieniają mieszkańcy miasta. Może trzeba byłoby się skupić trochę na rzeczach przyziemnych a nie takich wyższych.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że ma dwie interpelacje. Zwróciła uwagę, że na sesji nie ma Pani Wiceburmistrz, ale pierwsza interpelacja jest następująca - w przyszłorocznych ustaleniach wywozu nieczystości uwzględnić dwukrotne zabieranie w miesiącu niebieskich worków, ponieważ w okresie letnim te worki momentalnie się napełniają. Mieszkańcy zwracają uwagę, że tego jest naprawdę dużo. Kiedyś były dwa worki, na papier i na plastiki. W tej chwili jest jeden worek wywożony raz w miesiącu w okresie letnim. Bardzo prosi o uwzględnienie tylko w okresie letnim dwóch terminów wywożenia tych worków, bo to widać nawet na chodnikach, na ulicach i taka jest prośba mieszkańców. Dodała, że na pewno jest to raz w miesiącu, bo u niej było 1 sierpnia i 1 września jest drugie wywożenie niebieskiego worka (*interpelacja stanowi załącznik nr 26 do protokołu*).

Zwróciła uwagę, że Pani Danuta poruszyła kwestię ul. Myśliwskiej. Chce tu podziękować Panu Sokołowskiemu, bo zgłosiła mu sprawę tej wyrwy. Odpowiedział on, że dzisiaj pojadą pracownicy i to naprawią. W związku z tym dziękuje za takie szybkie działanie Pana Kierownika,

Poinformowała, że jakiś czas temu zadawała pytanie m.in. o wytyczne dotyczące doboru inwestycji drogowych. Chciałaby zwrócić uwagę na jedną rzecz, otóż mieszka przy ul. Myśliwskiej na tzw. zatorzu, gdzie prawie przy każdym domu jest budynek gospodarczy. Podatek za budynek gospodarczy jest dużo wyższy niż za dom. Patrząc na swój wykaz to budynek gospodarczy jest przynajmniej dwukrotnie droższy, lub nawet więcej. Można sobie porównać, jakie podatki płaci już trzecie pokolenie mieszkańców ul. Myśliwskiej, bo niektórzy mieszkają tam pięćdziesiąt kilka lat. Dom, w którym mieszka ma prawie 50 lat. Tam wszystkie domy są oddane do użytku. Nie ma takiej sytuacji, że ktoś nie płaci podatku, bo jeszcze domu nie oddał do użytku, np. w nowej części miasta. Idąc nowymi częściami miasta to mieszkańcy z jej ulicy nieraz mówią, że czują się pokrzywdzeni, bo już dwa pokolenia czekają na kanalizację i na asfalt. Bardzo prosiłaby, aby uwzględnić wielkość płacenia podatków, okres płacenia podatków, m.in. w tych wytycznych, bo Pan Burmistrz powiedział, że to było ustalone. Zwróciła uwagę, że podatek jest czymś wymiernym. Tutaj są budynki gospodarcze i ludzie naprawdę dużo płacą za podatki. Na tych wszystkich ulicach, tj. Pronina, Myśliwska, czy Słowackiego ludzie mają budynki gospodarcze. Tutaj nie ma ukrytego podatku. Nie ma tam tylko wiatki na garaż, bo prawie każdy ma ten budynek i go nie burzy.

Poinformowała, że są to takie jej dwie interpelacje, aby przy tych inwestycjach uwzględnić wielkość i okres płacenia podatku. Dodała, że ul. Myśliwska doczekała się troszeczkę chodników i ul. Bema, ale chodzi o dalszą część ul. Myśliwskiej. Jeszcze raz prosi Pana Kierownika Sokołowskiego, aby przejechał się ul. Myśliwską służbowym samochodem, jeśli jest taka możliwość, albo prywatnym i nie stracił podwozia w samochodzie (*interpelacja stanowi załącznik nr 27 do protokołu*).

Radny Tomasz Sulima poinformował, że zgłosiła się do niego mieszkanka ul. Lotniczej i pytanie jest następujące - czy są plany inwestycyjne odnośnie tej niewielkiej, jednokierunkowej uliczki a konkretnie w kontekście sieci kanalizacyjnej? Zwrócił uwagę, że jest tam niewielu mieszkańców i zastanawiają się oni,

czy czekać na tę inwestycję, czy też zakładać przydomowe oczyszczalnie (*interpelacja stanowi załącznik nr 28 do protokołu*).

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że zajmie trochę czasu, ponieważ składał szereg interpelacji w miesiącu maju i w szczególności w czerwcu. Większość odpowiedzi go satysfakcjonuje, m.in. uporządkowanie pewnej sprawy na skrzyżowaniu ul. Ekologicznej z ul. Ignacego Daniłowicza. Zapoznał się również ze stałą organizacją ruchu po przebudowaniu drogi powiatowej do Hryniewicz, aczkolwiek uważał i dalej uważa, że powinno być ograniczenie prędkości na zakręcie ul. Ekologicznej. Jest to krótki odcinek i na tym całym odcinku powinno być ograniczenie do 50 km/h poprzez m.in. przesunięcie znaku – „obszar zabudowany” przy wyjeździe z Proniewicz w kierunku Bielska przed skrzyżowaniem ul. Białostockiej z ul. Ekologiczną. Sprawa wtedy byłaby zamknięta.

Stwierdził, że druga sprawa częściowo go satysfakcjonuje, a częściowo nie, ponieważ na odcinku ul. Kościuszki od ul. 11 Listopada do działki byłej kotłowni MPEC-u wprowadzono strefę ograniczonej prędkości do 20 km/h i dokonano oznakowania. Jednak niewiele tam się zmieniło, praktycznie nic, bo trzeba byłoby postawić policjanta, strażnika miejskiego, żeby to egzekwował. Nadal jest jazda „na całego”, w szczególności w godzinach 23⁰⁰-24⁰⁰. Ludzie się uskarżają, bo mają podczas upałów otwarte okna zwłaszcza, jeżeli ktoś mieszka na 3-4 piętrze w bloku. Dodał, że w swoich wnioskach przedłożył propozycję odnośnie progów zwalniających. Dzisiaj rozmawiał z pracownikami Spółdzielni, którzy mówią, że u nas nie ma progów zwalniających. Pan Burmistrz rozważa sprawę ul. Zamkowej, którą ludzie podnoszą, ale ta sprawa Zamkowej była podnoszona 5, 6, 8 lat temu i zawsze był jakiś opór. Natomiast człowiek, który pracował w Londynie powiedział, że tam praktycznie przed każdym skrzyżowaniem jest wyniesiona jezdnia. W Puławach jest wyniesiona jezdnia nieco do góry i tam trzeba zwolnić. Natomiast u nas jest inna teza, którą przedstawiała Zastępczyni Pana Burmistrza, że jeśli na ul. Kościuszki będą progi zwalniające to wtedy dopiero będzie tragedia. Tragedia może być dla tego jeżdżącego 80-90 km/h, ale będzie bezpiecznie dla pozostałych uczestników ruchu.

Poinformował, że chce wrócić do sprawy lokalizacji zjazdu przy sklepie "Lewiatan". Otrzymał następującą odpowiedź – „Po złożeniu wniosku przez inwestora nie było żadnych podstaw prawnych do wydania decyzji negatywnej na lokalizację zjazdu z drogi publicznej”. Stwierdził, że poniosło go to słowo - „żadnych”, bo jak można usytuować i wydać decyzję na 7-metrowy zjazd przy szerokiej bramie wjazdowej, 5-metrowej pod kątem praktycznie prostym, gdzie wyjeżdżają pojazdy specjalne, ciągniki Spółdzielni Mieszkaniowej na terenie byłej kotłowni MPEC-u. Z drugiej strony, przy blokach nr 7B, 7C są duże parkingi. Widoczność z tego zjazdu jest ograniczona usytuowaniem bloku ul. Kościuszki 26. Po prawej i po lewej stronie jest parkowanie pojazdów, równoległe i prostopadłe, jest chodniczek 1,20 m z jednej strony i jeszcze są dwa słupy oświetleniowe na chodniku pomalowane paskami żółto-czarnymi. Została wydana ta decyzja na zjazd. W tej sprawie wystąpi na piśmie do Pana Burmistrza. Będzie oczekiwał w dalszym ciągu, jeżeli nie ma odpowiedzi z Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych odnośnie wydanej decyzji lokalizacyjnej na zjazd z ul. Piłsudskiego na działkę, na której jest usytuowany sklep „Lewiatan”, to prosi służby Urzędu Miasta o przedstawienie mu kserokopii tej decyzji znajdującej się w Urzędzie. Była przecież wydawana decyzja o warunkach zabudowy i przy tym jest decyzja zezwalająca na lokalizację zjazdu w kierunku ul. Piłsudskiego. Ponadto będzie oczekiwał kserokopii mapy zasadniczej z załącznikiem graficznym, tj. plan sytuacyjny z zaznaczonym zjazdem dołączony do wniosku i wystąpi o to na piśmie. Chce też powiedzieć tym, którzy mu w ten sposób odpisują, że nie mają racji. Uważa, że jeżeli inwestor wystąpił z wnioskiem o drugi zjazd, to w myśl art. 29 ust. 4 ustawy o drogach publicznych była podstawa do udzielenia decyzji odmownej. Niech inwestor odwoływałby się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, itd. Tak być nie może, że interes przedsiębiorcy, który jest bardzo ważny, brał górę nad interesem społecznym. Nie musiał być ten drugi zjazd i wcale nie musi być, ponieważ są wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego. To nie jest sprawa obligatoryjna i uzasadnienie Sądu jest następujące - „Ochrona zdrowia i życia użytkowników dróg odpowiadająca interesowi społecznemu winna mieć pierwszeństwo przed indywidualnym interesem właściciela nieruchomości”. Dodał, że była to skarga kasacyjna. Stwierdził, że tak być nie może i chce powiedzieć, że jest to sprawa „grubymi nićmi szyta”.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poprosił o interpelację, albo zapytania. Zwrócił się z pytaniem, czy to była interpelacja?

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że jest to interpelacja i przedłoży ją Panu Przewodniczącemu na piśmie. Interpelacja dotyczy usytuowania progów zwalniających na odcinku ul. Kościuszki od

ul. 11 Listopada do zjazdu na parking przy sklepie „Lewiatan”. Uzasadnienie jest następujące – pomimo ustawienia znaku B-43 „strefa ograniczonej prędkości”, najczęściej w porze wieczornej i nocnej zakaz ten nie jest przestrzegany i zagraża to bezpieczeństwu ludzi, w tym dzieci przemieszczających się tą drogą a ponadto stwarza potencjalną możliwość uszkodzenia pojazdów, które są parkowane po obu stronach tego odcinka jezdni (*interpelacja stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

Stwierdził, że druga interpelacja dotyczy regulacji stanu prawnego publicznego chodnika położonego na terenie wspólnoty mieszkaniowej przy ul. 11 Listopada 3 oraz sprzątnięcia w pasie drogowym ul. 11 Listopada. Zadaje przy tym pytanie - kto będzie regulował stan prawny chodnika położonego na terenie ww. wspólnoty oraz utrzymywał we właściwym stanie czystości pas drogowy ul. 11 Listopada po zmianie kategorii tej drogi na wojewódzką, co ma nastąpić w miesiącu wrześniu? Czy Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich jest świadomy tych obowiązków? Czy ta informacja była przekazana Zarządowi na etapie uzgodnień, ponieważ Pan Burmistrz wydawał w tej sprawie pozytywną decyzję. Poinformował, że wczoraj rozmawiał z mieszkańcami bloku ul. 11 Listopada 3, gdzie są 2 mieszkania własnościowe i 14 mieszkań komunalnych. Mieszkańcy mówią, że zawsze jest tam bałagan, jest woda. Tłumaczył tym osobom, że chodnik usytuowany jest na terenie ich wspólnoty. Niektórzy z nich byli trochę zaskoczeni, bo tam są mieszkania lokatorskie komunalne. Mieszkańcy mówią, że nikt nie sprząta i pytają - kto tym się zajmuje, czy oni mają teraz sprzątać? Mieszkańcy mówili też, że czasami pozamiatają, posprzątają. Dodał, że wie, iż obowiązki przejmie nowy zarządca drogi, ale na razie jest bałagan. Ludzie trochę pozamiatali, natomiast pojutrze będzie rozpoczęcie roku szkolnego i zostanie się taki widok (*interpelacja stanowi załącznik nr 30 do protokołu*).

Zwrócił uwagę, że nie otrzymał odpowiedzi na Komisji Inwestycji i nie otrzymał jej później. Dotyczy to opracowanych dokumentacji technicznych wykonawczych na przebudowę drogi do Hryniewicz, ul. Ignacego Daniłowicza. Dlaczego Powiatowy Zarząd Dróg w Bielsku Podlaskim sporządzał dokumentację wykonawczą na przebudowę drogi do Hryniewicz Dużych w sytuacji, gdy Miasto Bielsk Podlaski taką dokumentację sporządziło i Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski przekazał ją Starostwu Powiatowemu w związku ze zmianą kategorii drogi? Jakiekolwiek koszty finansowe na sporządzenie tej dokumentacji wykonawczej poniosło Miasto Bielsk Podlaski i Powiat Bielski? Dodał, że to jest układ partnerski i współpraca. Jedni robią i drudzy robią, a pieniądze tu i tu są samorządowe i są one wydawane. Było może uzasadnienie. Pytał o to na Komisji Inwestycji, ale nie otrzymał odpowiedzi i teraz też nie ma (*interpelacja stanowi załącznik nr 31 do protokołu*).

Poinformował, że następna interpelacja dotyczy utrzymania porządku i czystości w pasie drogowym ul. 11 Listopada na odcinku od ul. Mickiewicza do ul. Zeromskiego - strona południowa. Składa tę interpelację i żąda wyjaśnienia w imieniu mieszkańców osiedla ul. 11 Listopada. Dlaczego w bieżącym roku nikt nie sprzątał w obrębie pasa drogowego położonego tam parkingu na wysokości bloku ul. 11 Listopada 7, tj. naprzeciwko Gimnazjum Nr 1? Parking i przyległy chodnik jest zaśmiecony, porośnięty trawą, nie był sprzątnięty od wiosny. Psuje to wizerunek miasta a przecież korzystają z niego nie tylko mieszkańcy osiedla, ale rodzice uczniów z Gimnazjum Nr 1 oraz I LO. Kto ma sprzątać ten chodnik publiczny? Trzeba byłoby jutro tam posprzątać, bo to wstyd przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Zwrócił uwagę, że podczas rozpatrywania sprawozdania powiedział Panu Burmistrzowi o pewnych rzeczach. Śmie twierdzić, że Pan Burmistrz to czyni. Jednak warto byłoby przejechać się mając dwa samochody służbowe i zobaczyć w godzinach pracy, albo wysłać odpowiednie służby, żeby one Panu Burmistrzowi zdały relację. Prawdopodobnie nikt nie zaglądał w to miejsce, bo nie wiadomo, czy to jest miejskie, czy powiatowe, a teraz, czy będzie wojewódzkie. Leży tam padnięty ptak, których już się rozłożył, drugiego padniętego ptaka ktoś sprzątnął. Wczoraj zauważył trzeciego padniętego ptaka, pięknego gołębia zaobrączkowanego, z obrączką żółtą oraz niebieską, którego może ktoś poszukuje (*interpelacja stanowi załącznik nr 32 do protokołu*).

Poinformował, że kolejna sprawa dotyczy braków w oświetleniu ulicznym na ul. 11 Listopada od przejazdu kolejowego w kierunku wsi Augustowo. Wnioskuję o uzupełnienie oświetlenia ulicznego na ww. odcinku poprzez wymianę zużytych elementów tego oświetlenia. Zbliża się okres jesienno-zimowy, wydłuża się pora nocna, rozpoczyna się nowy rok szkolny i dzieci będą tamtędy chodzić, więc trzeba to zrobić. Jeden z mieszkańców złośliwie powiedział, żeby tam pójść i zobaczyć, jak to jest dopilnowane, jak niektóre obiekty są oświetlone, ile tam jest luksów, tam można igłę znaleźć w trawie, a u nich tutaj nikt nie przejedzie, nikt nie zobaczy i nie wymieni (*interpelacja stanowi załącznik nr 33 do protokołu*).

Dodał, że chce Panu Burmistrzowi powiedzieć imiennie, bo są to pracownicy, osoby publiczne otóż zgłaszał się do Pani Ali Dębowskiej ze sprawami i ona pozytywnie odniosła się. Do Pani Eli Kondraciuk zgłaszał niewykoszony zaulek i ten zaulek dwukrotnie już był wykoszony. Podeszła ona racjonalnie do

sprawy. Dzwonił też do innej Pani w sprawie śmieci, o których tutaj mówili radni. Uważa, że trzeba porozmawiać z ASTWĄ.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poprosił Pana Radnego o składanie interpelacji, bądź zapytań, a nie przeprowadzanie tutaj ataków.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że składa interpelację i żadnych ataków nie przeprowadza.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że w jego odczuciu to tak jest.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że to odczucie Pana Przewodniczącego, natomiast jego jest inne.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie muszą się zgadzać.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że składa interpelację w sprawie przeprowadzenia rozmowy z firmą ASTWA, ponieważ na ul. Widowskiej była sytuacja, iż kobieta pod stację TRAFO wynosi śmieci. Te śmieci od miesiąca były nieodbierane. To samo było na zaułku ul. Mickiewicza i tam sprawa została uregulowana. Dodał, że rozmawiał z tymi pracownikami, ale nie jest partnerem do rozmowy z pracownikiem. Nie jest przełożonym i nie ma prawa tego czynić. Nie może przecież tego robić, lecz może tylko tutaj powiedzieć o tym. ASTWA niedokładnie to czyni, nie daje też worków ile potrzeba. Poinformował, że tej Pani, która wyniosła śmieci pod stację TRAFO powiedział, iż nie powinna tam wynosić, lecz wystawić śmieci za bramę. Pracownica, której nie będzie podawał nazwiska, po rozmowie z nim powiedziała, że sprawa będzie uregulowana. Jednak telefonicznie nie będzie z nią polemizował. Jedna i druga pracownica odpowiada za organizację tej pracy i to powinno być zrobione dobrze (*interpelacja stanowi załącznik nr 34 do protokołu*).

O godzinie 11⁰⁸ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że w dniu dzisiejszym chciałby złożyć interpelację dotyczącą możliwości zainstalowania lustra drogowego na skrzyżowaniu ulic Studziwodzka i Słowackiego. Jest to skrzyżowanie dość niebezpieczne, jest utrudniony widok w ul. Słowackiego z racji ogrodzenia i posadzonych krzaków (*interpelacja stanowi załącznik nr 35 do protokołu*).

Radny Piotr Wawulski poinformował, że ma kilka interpelacji. Jedna z nich dotyczy miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych za Biblioteką Miejską. Jest tam jedno miejsce parkingowe usytuowane dla osób niepełnosprawnych, natomiast według przepisów powinno być 10% całego parkingu. Poprosił o rozważenie, czy można usytuować tam jeszcze jedno takie miejsce (*interpelacja stanowi załącznik nr 36 do protokołu*). Poinformował, że następna interpelacja dotyczy oświetlenia. Tutaj Radny Mirosław Gołębiowski też mówił o oświetleniu, ale nie usłyszał, o jakim i nie chciałby tego powielać. Chce złożyć interpelację dotyczącą oświetlenia w parkach miejskich, a także ulic Kazimierzowska, 3 Maja. Na tych ulicach często oświetlenie zapala się bardzo późno, a w Parku Królowej Heleny nie świeci się, przynajmniej nie świeciło się przez kilka dni. Powoduje to zagrożenie i trzeba jak najszybciej dokonać naprawy (*interpelacja stanowi załącznik nr 37 do protokołu*).

Ponadto ma zapytanie o wyjazdy służbowe do miast partnerskich Pani Sekretarz, tj. ile razy podczas swojej pracy jako Sekretarz Miasta odwiedzała służbowo miasta partnerskie i jakie korzyści wynikały z takowych wyjazdów? Uważa, że w Bielsku jest sporo osób, które mogłyby też godnie reprezentować miasto i dużo wnieść do takich wizyt (*interpelacja stanowi załącznik nr 38 do protokołu*).

Poinformował, że ma jeszcze jedną sprawę, którą nazywa - nocne rajdy po ulicach miasta. Podkreślił, że dużo mówi się o tym, iż Miasto wspiera Policję, a często w zamian za to tak mało się dostaje. Od pewnego czasu jest tak, że od godziny 22⁰⁰ do 24⁰⁰ odbywają się te rajdy i jest głośno. Podejrzewa, że na dyżurce też to słychać, a mimo to ani jeden patrol nie przejedzie w tych godzinach. Dodał, że informowali go o tym mieszkańcy, którzy mają usytuowane balkony bezpośrednio na ul. Mickiewicza, czyli ul. Mickiewicza 60, 62, itd. Poprosił o zwrócenie się oficjalnie na piśmie do Pani Komendant, żeby zajęła się tym problemem (*interpelacja stanowi załącznik nr 39 do protokołu*).

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁰⁸ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Piotr Ostaszewski poinformował, że jego pierwsza interpelacja dotyczy zapadniętej jezdni na ul. Poświętnej 30 i 32. Naprawa tego pozwoli zwiększyć bezpieczeństwo na danym odcinku i obniżyć awaryjność samochodów przejeżdżających po ul. Poświętnej (*[interpelacja stanowi załącznik nr 40 do protokołu](#)*).

Dodał, że kolejne jest to zapytanie, tj. mieszkańcy miasta zastanawiają się, czy na nieruchomości niezabudowanej przy ul. Poświętnej w miejscu, gdzie znajdował się kiedyś żłobek rozpoczną się w tym roku jakiekolwiek prace budowlane. Mieszkańcy proszą również, aby właściciel danej nieruchomości wykosił trawę. Chodzi tu najprawdopodobniej o CARITAS Diecezja Drohiczyńska (*[interpelacja stanowi załącznik nr 41 do protokołu](#)*).

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję.

Ad 11

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że pkt 11 porządku obrad są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Następnie odczytał wnioski z poszczególnych Komisji Rady Miasta, tj. na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o podanie daty i godziny najbliższego zebrania Wspólnoty Mieszkaniowej ul. 11 Listopada 3.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w chwili obecnej termin nie został ustalony. Po ustaleniu terminu spotkania ww. Wspólnoty Mieszkaniowej radny zostanie niezwłocznie poinformowany. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z zapytaniem, czy w mieście znajduje się informacja na temat przygotowań inwestycji Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim, jakim jest budowa hali sportowej.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że wystąpiono z pismem do Starosty Bielskiego w celu uzyskania aktualnych informacji na ten temat. Po otrzymaniu odpowiedzi zwrotnej, radny zostanie poinformowany o bieżącym stanie zaawansowania przygotowań, dotyczących ww. zadania.

Ponadto Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z propozycją przeanalizowania projektu modernizacji stadionu w Bielsku Podlaskim.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że opracowane są oddzielne kalkulacje wartości wykonania poszczególnych zaprojektowanych obiektów sportowych. W przypadku możliwości pozyskania środków zewnętrznych na realizację któregoś z obiektów, wchodzących w skład kompleksu sportowego na terenie MOSiR, rozważana będzie możliwość ubiegania się o dofinansowanie i późniejszą realizację inwestycji w danym zakresie.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego zarówno Urząd Miasta jak i Starostwo Powiatowe w Bielsku Podlaskim wykonało nową dokumentację na ul. Ignacego Daniłowicza?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że wystąpiono z pismem do Starosty Bielskiego w celu uzyskania informacji, jaki był powód opracowania nowej dokumentacji projektowej. Po otrzymaniu odpowiedzi zwrotnej od Starosty Bielskiego, radny zostanie poinformowany o udzielonej informacji na ten temat.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się również z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej aktualnego poziomu dodatków motywacyjnych przyznawanych dyrektorom szkół i przedszkoli podległych Burmistrzowi Miasta.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że obecnie dodatki motywacyjne dyrektorów szkół i przedszkoli kształtują się w granicach od 500 zł do 600 zł.

Na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu Miasta, Przewodniczący Komisji – Aleksander Bożko zwrócił się z prośbą o zamieszczenie dodatkowego oświetlenia przy ul. Szpitalnej.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że dla tego zadania w chwili obecnej w PGE Dystrybucja S.A. Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski trwa procedura określenia warunków przyłączenia do sieci dystrybucyjnej niskiego napięcia. Po uzyskaniu ww. warunków, zostanie rozpatrzona możliwość wykonania rozbudowy oświetlenia ul. Szpitalnej.

Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: Jak często odbywa się sprzątanie miasta, w szczególności przystanków autobusowych?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zgodnie z umową z dnia 25.03.2016 r. ww. czynności są wykonywane na bieżąco wg potrzeb.

Ponadto Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: Ilu pracowników zatrudnionych jest w Urzędzie Miasta?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że obecnie zatrudnionych jest na podstawie wyboru, powołania i umów o pracę 111 pracowników, w tym na stanowiskach pomocniczych i obsługi 24 pracowników, z czego 11 osób to robotnicy gospodarczy pracujący przy oczyszczaniu miasta i obsłudze szaletu miejskiego. Spośród 11 pracowników gospodarczych 5 zatrudnionych zostało w tym roku na okres od 6 do 9 miesięcy.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się także z prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytania:

- Czy prawdą jest, że w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji pracują dwie księgowe?

- Czy w tym roku zmieniła się obsada kadrowa w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zgodnie z planem pracy Rady Miasta Bielsk Podlaski na 2016 rok w miesiącu marcu została przedłożona radnym informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim za 2015 rok, z którego wynika, że na dzień 31 grudnia 2015 roku zatrudnionych było 11 pracowników w pełnym wymiarze czasu pracy, natomiast 1 pracownik na ½ etatu, z tego w administracji – 3 ½ etatu: dyrektor, kierownik ds. sportu, główna księgowa i starszy referent na ½ etatu, oraz 8 etatów w obsłudze. Struktura zatrudnienia oraz obsada kadrowa nie uległa zmianie w 2016 roku.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Piotr Ostaszewski zwrócił się z prośbą o przekazanie do Przedsiębiorstwa Komunalnego potrzeby naprawienia studzienki znajdującej się na wysokości ul. F. Kleeberga 4.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że poinformowano Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim o konieczności podjęcia stosownych działań w przedmiotowej sprawie.

Na posiedzeniu Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił się z prośbą o zainstalowanie progów spowalniających na odcinku jezdni łączącej ul. Ogrodową z ul. Kazanowskiego.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że wniosek zostanie rozpatrzony w najbliższym okresie. Radny zostanie poinformowany o sposobie załatwienia sprawy.

Ponadto Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił się z propozycją uregulowania sytuacji prawnej (w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym) w celu poszerzenia odcinka jezdni łączącego ul. Ogrodową z ul. Kazanowskiego przy byłej bursie szkolnej.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że wystąpi do Starosty Bielskiego z propozycją uregulowania sytuacji prawnej w celu poszerzenia odcinka jezdni łączącego ul. Ogrodową z ul. Kazanowskiego przy byłej bursie szkolnej.

Na posiedzeniu Komisji, Przewodniczący Komisji Kazimierz Henryk Leszczyński zwrócił się również z prośbą o naprawę studzienki kanalizacyjnej przy ul. Studziwodzkiej 7.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że naprawa studzienki kanalizacyjnej przy ul. Studziwodzkiej 7 zostanie niezwłocznie zlecona do wykonania Przedsiębiorstwu Komunalnemu Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą o sprawdzenie posiadłości położonej na ul. [REDAKTOWANE] pod kątem łamania przepisów o dopuszczalnej ilości utrzymywanych zwierząt gospodarskich ujętych w Regulaminie o Utrzymaniu Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski (§ 23 ust. 3).

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że sugerowane działania kontrolne zostaną podjęte w najbliższym czasie (*pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3F do protokołu*).

Otworzył dyskusję w rozpatrywanym punkcie.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że 23 sierpnia na Komisji Oświaty poruszyła ważny problem bielskiej „Szansy”. Wszyscy wiedzą, że Spółdzielnia Inwalidów jest w likwidacji, może nie do końca, ale taka procedura nastąpiła. Część najemców już opuściła budynki i teraz jest problem praktycznie najstarszego stowarzyszenia w Bielsku Podlaskim, tj. Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych. Działają tam gabinety rehabilitacji, codziennie jest pewna ilość osób, często kilkadziesiąt osób przychodzi na zabiegi oraz korzysta ze sprzętu. Teraz ich sytuacja jest w zawieszeniu.

Poinformowała, że złożyła prośbę na Komisji Oświaty. Nie otrzymała odpowiedzi, ale nawet nie musiała czekać, bo tego samego dnia zadzwonił do niej Wiceprezes „Szansy” i byli u Pana Burmistrza. Odpowiedź Dyrekcji Pływalni „Wodnik” jest taka, że nie mogą udzielić pomieszczeń dla „Szansy”. „Szansa” zgłosiła się z prośbą do Dyrekcji „Wodnika” o udostępnienie im pomieszczeń w tym bardzo trudnym momencie.

Dodała, że podczas dyskusji dotyczącej interpelacji, itd. chciała wcześniej zabrać głos. Jednak w tej chwili ma wrażenie, że rozchwiana jest definicja interpelacji i zapytania, ponieważ to się przetyka. Na pewno chciałaby złożyć taki wniosek i to będzie chyba formą interpelacji. Wydaje się jej, że Dyrekcja „Wodnika” powinna kierować się polityką finansową skierowaną na korzyść a nie stratę. W sytuacji, jeżeli tak jest to przecież „Szansa” płaci czynsz, do „Szansy” przychodzi mnóstwo ludzi i korzysta z zabiegów. Może oni też skorzystają z basenu, bo przy okazji jest obok basen, jest sauna i idealnie to łączy się z gabinetem masażu. Chciałaby złożyć zapytanie do Dyrekcji basenu o wyliczenia finansowe, jaki był zysk z korzystania z siłowni za okres 3 miesięcy, np. maj, czerwiec i lipiec, po odliczeniu wszystkich kosztów utrzymania, ponieważ jest pracownik, prąd, są środki czystości, itd. oraz jaka jest polityka finansowa „Wodnika” (*interpelacja stanowi załącznik nr 42 do protokołu*).

Zwróciła uwagę, że o tej siłowni już mówiono. Osobiście mówiła, że można byłoby zastanowić się nad innym wykorzystaniem. Tutaj jest „Szansa”, która przychodzi z zapleczem kilkuset osób, które działają, przychodzą, są członkami „Szansy”. Poza tym o tej „Szansie” też rozmawiali, bywają na wigili „Szansy” z Panem Burmistrzem. Wie, że Pan Burmistrz popierał „Szansę”.

Zwróciła się z prośbą o ogromne wsparcie w tej sprawie, bo może jest to być, albo nie być dla „Szansy” od jesieni. Dodała, że o głos prosił Pan Prezes „Szansy” i bardzo prosi o wsparcie oraz wysłuchanie.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że miał takie zgłoszenie, Pan Sławomir Sidoruk Prezes „Szansy” w Bielsku Podlaskim chce zabrać głos w „Sprawach różnych”. Stwierdził, że Pani Radna poruszyła tutaj sprawę „Szansy” i w związku z tym prosi Pana Prezesa o zabranie głosu. Następnie powitał Pana Prezesa.

Prezes SON „SZANSA” Sławomir Sidoruk powitał serdecznie zebranych. Stwierdził, że po części Pani Iwona Kołos poruszyła już problem Stowarzyszenia i w takim razie chciałby zarysować wizję przyszłości, którą widzi na miejscu sali fitness Pływalni Miejskiej. Wydaje mu się, że sprawa ma dwa aspekty, z jednej strony społeczny. Jako Stowarzyszenie „Szansa” rzeczywiście mają w tej chwili 140 członków bezpośrednich oraz wiele osób współpracujących. Są w stanie zagospodarować to pomieszczenie w sposób bardzo efektywny działając na rzecz osób niepełnosprawnych i osób starszych. Wydaje mu się, że temat działalności na rzecz osób starszych będzie ciągle poruszany na posiedzeniach Rady i w ogóle w przestrzeni publicznej miasta, ponieważ osób starszych ciągle przybywa. Osobiście również do nich coraz częściej się zalicza z każdym rokiem. Wydaje mu się, że mając swój potencjał, czyli masażystów, niezły sprzęt, uzupełniając go sprzętem znajdującym się na siłowni miejskiej, Stowarzyszenie jest w stanie stworzyć miejsce, które będzie funkcjonować praktycznie od godziny 9⁰⁰ do 19⁰⁰. Natomiast, jeżeli będą w tym czasie jakiegokolwiek zajęcia sportowe, czy fitness to na pewno mogą dogadać się w tej sprawie. Odnosnie aspektu finansowego tej sprawy stwierdził, że są w stanie zapłacić czynsz, który zostanie ustalony przez Pływalnię Miejską, czy władze miasta. Poza tym wielu członków Stowarzyszenia będzie korzystać z basenu. Stowarzyszenie również częściowo ze środków własnych będzie finansować, refinansować albo dofinansowywać pobyt swoich członków na basenie. Ponadto trzeci aspekt jest tu najważniejszy, tj. zdrowotny. Jest to idealne miejsce dla osób niepełnosprawnych i starszych, ponieważ można połączyć działania rehabilitacyjne tradycyjne z Pływalnią, która sama w sobie jest ciągłą, nieustającą rehabilitacją. W imieniu Zarządu Stowarzyszenia bardzo prosi o pomoc.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że mówiąc o „Szansie” miał to na uwadze i w całości popiera sugestie Pani Radnej Iwony Kołos. Wypowiedź szefa Stowarzyszenia „Szansa” należy przeanalizować i trzeba pomóc Stowarzyszeniu.

Stwierdził, że ceni to, iż Pan Burmistrz się integruje, uczestniczy. To bardzo dobrze, jednak oczekiwaliby tutaj konkretnej pomocy, bo wiedział o tym problemie Stowarzyszenia „Szansa” i to jest konkretna pomoc. Należy to naprawdę rozważyć i wszystko tutaj jest w rękach Pana Burmistrza oraz służb Pana Burmistrza, żeby pomóc temu Stowarzyszeniu, które ma bogatą tradycję w naszym mieście. Tym bardziej, że są to ludzie niepełnosprawni i deklarują, przynajmniej jest to na razie deklaracja słowna, ale publiczna, że tą działalność rozszerzą.

Poinformował, że chciałby zgłosić jeszcze sprawę dotyczącą zapadniętych studzienek. Zwrócił uwagę, że jadąc ul. Kościelną od strony Plac Ratuszowy, gdzie jest parkowanie równoległe z lewej strony jest znacznie zapadnięta studzienka przy zjeździe na posesję Parafii Katolickiej. Ktoś może poprosić o odszkodowanie, bo można uszkodzić zawieszenie pojazdu przy nieco większej prędkości, aczkolwiek jest tam ograniczenie. Ta studzienka jest dość głęboko obniżona. Dodał, że już poprzednio o tym mówił, ale sprawa uszła uwadze służb (*interpelacja stanowi załącznik nr 43 do protokołu*).

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że temat „Szansy” jest znany, ponieważ z Panem Prezesem pierwszy raz w kwietniu, bądź w maju rozmawiali o problemach lokalizacji. Na spotkaniu, które było u niego padł pomysł, żeby rozważyć miejsce w Pływalni „Wodnik”. Zaproponował wówczas kontakty bezpośrednie z Panem Dyrektorem. Takie kontakty zostały nawiązane i pierwsze działania były ku temu, żeby jednak „Szansa” znalazła się w tej jednostce. W zeszły wtorek po Komisji Oświaty, której członkiem jest Pani Radna, przyjął Panią Radną i Wiceprezesa u siebie. Dodał, że nad tym tematem pracują i jeżeli Burmistrz może pomóc to z całą pewnością takiej pomocy udzieli.

Radny Krzysztof Grodzki poinformował, że będzie chciał zaproponować tutaj dwie rzeczy, jednak jeszcze odniesie się do wypowiedzi Pani Radnej Karniewicz. Długo nie będzie mówił, bo wie, że Pani Radna woli rozmawiać bezpośrednio z Dyrektorem. Chce jeszcze dopowiedzieć w kwestii ratowników, która była nawet przez niego osobiście na ostatnich sesjach przed wakacjami poruszana, że może być z tym problem. Był to problem ogólnopolski, jeśli chodzi o ratowników. W poprzednich latach działało to na takiej zasadzie, że te osoby miały uprawnienia. Niestety, rozchodzi się tu o uprawnienia, które trzeba w cyklu dwu, trzyletnim odnawiać. Osoby, które w międzyczasie otrzymały pracę długoterminową, nie tylko w okresie letnim, poinformowały wcześniej Dyrektora MOSiR-u, że w tym roku tej pracy nie podejmą. Wydaje mu się, że rozmowy tego typu, iż trzeba dać więcej pieniędzy to są trochę nie na miejscu, gdyż zgłosiła się jedna osoba i tych osób nie było. Natomiast, jeśli chodzi już o podwyżki to proponuje zastanowić się przy konstrukcji budżetu nad pracownikami wszystkich jednostek miejskich łącznie z Urzędem Miasta. Szczególnie chodzi o pracowników z długim stażem. Płaca minimalna rośnie a tym pracownikom świadczenie za wykonywaną pracę niestety nie rośnie, ponieważ mają długi staż pracy. Z kolei nowi pracownicy, którzy są zatrudniani dostają praktycznie takie same wynagrodzenie jak pracownicy z 30-letnim, czy 20-letnim stażem (*interpelacja stanowi załącznik nr 44 do protokołu*).

Uważa, że jest jeszcze jeden pomysł, który też będzie do rozważenia, ale jest to już bardziej w gestii Pana Burmistrza i pewnych rozmów kulisowych. Zwrócił uwagę, że jest prężnie działający Klub Pływacki "Wodnik", który ma swoich w szeregach wielu ratowników. Może z racji tego, że dostają sowite dotacje mogliby w przypadku powtórzenia się znowu za rok takiego problemu, wydelegować 2-3 osoby, które jeszcze dodatkowo zarobią kilka złotych do tego, co w międzyczasie zarabiają. To jest jeden z wielu pomysłów. Tych pomysłów teraz padło wiele, gdy wykreował się ten problem. Trzeba to przemyśleć, przeanalizować, żeby za rok mieszkańcy mogli korzystać. Dodał, że nie będzie więcej odpowiadał Pani Danucie, bo ona chce utrzymywać kontakty z Dyrektorem, więc nie będzie wychodził przed szereg.

Stwierdził, że jeszcze rozwinie inną część wypowiedzi, która już bezpośrednio nie dotyczy Dyrektora, lecz dotyczy wszystkich. Można powiedzieć, że infrastruktura w MOSiR jest z poprzedniej epoki z racji tego, że w poprzednich latach, poprzedni Burmistrz, poprzednie Rady tym tematem w ogóle nie zajmowały się. Był plan modernizacji obiektu, na który wszyscy spoglądali, że może kiedyś będzie. Obecnie tego planu można powiedzieć w cudzysłowie, że nie ma. Na Komisji była jego prośba, którą Burmistrz będzie rozważał, aby w końcu przeanalizować i nawet najmniejszymi etapami tę infrastrukturę spróbować poprawić. Nawet budżety obywatelskie tej infrastruktury sportowej miejskiej nie poprawiły, bo to jest znikomy procent w porównaniu do potrzeb mieszkańców miasta. Ma nadzieję, że spróbują swoimi głosami przy konstrukcji budżetu w tym roku, czy w kolejnym te części rekreacyjne stadionu łącznie z basenem dla młodzieży, bo tu głównie chodzi o młodzież. Wszyscy wiedzą, że basen był łatany bardziej własnymi środkami niż generalnymi remontami, na które nie ma pieniędzy, a przynajmniej nie było do tej pory. Liczy na to, że te

pieniądze sumptem mniejszym lub większym postarają się wygospodarować, żeby ta infrastruktura sportowa w końcu mogła być na miarę obecnych czasów (*interpelacja stanowi załącznik nr 45 do protokołu*).

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nie wie, czy Pan Przewodniczący mu nie przerwie, bo wszyscy Przewodniczący mu przerywają.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że zanim Pan Radny zacznie to chce powiedzieć, iż prowadzi obrady i decyduje.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Pan Przewodniczący jest ważną osobą.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że dzisiaj trochę ważniejszą niż zwykle i przypadł mu ten zaszczyt.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że chciałby zabrać głos w drodze polemiki z Panem Krzysztofem Grodzkim. Zwrócił uwagę, że Pan Krzysztof Grodzki jest młodym człowiekiem, jako radny. Stwierdził, że w MOSiR zostało dużo zrobione. Przede wszystkim płyta boiska nie spełnia standardu europejskiego, ale w tym regionie jest płytą dobrą. To było robione, poza tym trybuny, naprawiany był basen otwarty, który w tym roku był nieczynny. Zwrócił uwagę, że Pan Alik Bożko jako radny tam pracował. Zostały wyremontowane łazienki i zaczął to Jan Ziemcow, a później Pan Andrzej Krzywiec, jako Dyrektor też kontynuował. Łazienki, ubikacje, hotelik zostały zrobione na ile wystarczało środków. Skatepark też był robiony ze środków budżetowych w latach dwutysięcznych. Nie wie, w jakim stanie jest teraz ten skatepark i jak funkcjonuje. To prawda, że potrzeby są dużo większe.

Dodał, że też boli go to i o tym powiedział na Komisji Inwestycji, że jest dokumentacja techniczna na halę sportową na terenie MOSiR-u, natomiast Pan Starosta ogłosił przetarg na dokumentację na halę widowiskowo-sportową przy I LO. Były dyrektor śp. Jan Ziemcow wydał przecież 65 tys. zł na dokumentację. Prawdopodobnie dojdzie do takiej sytuacji, że Starostwo Powiatowe, jako samorząd zwróci się z prośbą o partycypację w budowie hali widowiskowo-sportowej przy I LO. Pan Radny Tomasz Sulima tutaj może powiedzieć, że to przecież pozostanie w naszym mieście. Z drugiej strony jednak wydane zostały pieniądze na dokumentację techniczną na terenie MOSiR-u. Dlaczego hala widowiskowo-sportowa nie może być tam zlokalizowana, jeżeli nawet infrastruktura techniczna już to umożliwia, bo była modernizacja ul. Orzeszkowej, jeżeli chodzi o kolektor sanitarny i wodociąg. Jednak tak to jest w samorządach, natomiast pieniądze są te same, podatników.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że chce odnieść się do słów Pana Krzysztofa. Zwróciła uwagę na to, czy naprawdę problem tkwił w ratownikach, bo słyszała, że w remoncie basenu. Pan Dyrektor Andrzej Krzywiec podpisał sprawozdanie za 2015 rok i w 2016 roku nie zapotrzebował remontu basenu. Napisał wszystko, tj. aby odnowić pomieszczenia trenerów, odnowić pomieszczenia szatni, odnowić pomieszczenia kierownika sportu, odnowić pomieszczenia na brudną bieliznę w pawilonie pralni, dalsze malowanie ogrodzenia boiska piłki nożnej, odnowić elewacje budynku rozdzielni elektrycznej od strony ul. Żurawiej, pomalować dwa pokoje w domu wycieczkowym 3 i 4 oraz ułożyć kostkę betonową przy wyjściu piłkarzy z boiska głównego piłki nożnej na odcinku około 5 metrów. To zaplanował Pan Dyrektor na rok 2016. Uważa, że dalej to mieszkańcy sami oceniają.

Radny Witold Sysuła poinformował, że ma dwa pytania w tym punkcie. Jedno pytanie dotyczy kwestii zgłaszanej przez Komisję Oświaty w sprawie zatrudnienia w Urzędzie Miasta. Chciałby to pytanie trochę bardziej sprecyzować, bo rzeczywiście jest 111 osób, a nie etatów i tak jest napisane. Zgodnie z odpowiedzią 111 osób znajduje zatrudnienie w Urzędzie Miasta. Pamięta czasy, kiedy tych osób było czterdzieści kilka, a później sześćdziesiąt kilka i pamięta nawet siedemdziesiąt kilka. Chciałby trochę bardziej pytanie uściślić i zależałoby mu na uzyskaniu odpowiedzi - ile tych osób pracowało w Urzędzie Miasta z chwilą przyjścia Pana Burmistrza do pracy na stanowisku pełniącego obowiązki Burmistrza, tj. w styczniu 2014 r., czyli od momentu przyjścia do dnia dzisiejszego. Poprosił o odpowiedź na to pytanie (*interpelacja stanowi załącznik nr 46 do protokołu*).

Stwierdził, że był trochę zaskoczony wypowiedzią Pana Radnego Grodzkiego, który był uprzejmy powiedzieć, iż struktura w MOSiR z poprzedniej epoki. Chciałby, żeby Pan Radny mu odpowiedział, bo osobiście jest zaskoczony takim stwierdzeniem. O ile wie, to Pan Radny jest pracownikiem tej placówki.

Czy Pan Radny tę wypowiedź konsultował z Panem Dyrektorem, czy to jest stanowisko MOSiR-u, czy Pana, jako Radnego, bo jeżeli tu są pewne rozbieżności to tym bardziej tego nie rozumie. Pan Radny, jako pracownik być może miałby wpływ na to, żeby tę strukturę wyprowadzić z poprzedniej epoki. Zwrócił się z pytaniem, czy to było konsultowane z Panem Dyrektorem, czy to jest indywidualne stanowisko Pana Radnego, ponieważ osobiście jest zaskoczony taką wypowiedzią.

Radny Krzysztof Grodzki stwierdził, że odnośnie tej infrastruktury z poprzedniej epoki chciałby zwrócić uwagę na takie rzeczy jak bieżnia. Poinformował, że powiedział – „infrastrukturę” i dlatego poprawiał Pana Radnego, gdy Radny powiedział – „strukturę”. Zwrócił uwagę, że bieżnia, o którą środowiska lekkoatletyczne walczą co najmniej już dobrych kilka lat, nie spełnia żadnych norm. Jest to po prostu ziemia, żużel. Wiele razy był ten temat poruszany i zawsze była odpowiedź, że nie ma na to środków. Boiska rekreacyjne, boisko do koszykówki, boisko do tenisa są to boiska asfaltowe. Niestety jest to już poprzednia epoka.

Odnosnie kwestii - dlaczego do tej pory nie było to wykonane, stwierdził, że wydaje mu się, iż było to odpuszczane, ponieważ jeszcze do pewnego czasu były ważne dokumentacje na modernizację całego obiektu. O ile dobrze zrozumiał na Komisjach to obecnie nie ma już aktualnych planów budowy. Jest „zielone światelko”, żeby można było to na nowo, małymi etapami robić na tyle, na ile środków będzie stać nasze Miasto.

Odnosząc się do wypowiedzi Pani Danuty stwierdził, że nie chciałby wchodzić pomiędzy relacje, konflikty interpersonalne. Poinformował, że odniesie się do jednej rzeczy, którą Pani Radna zacytowała. Zwrócił uwagę, że są to bieżące remonty, które własnymi środkami MOSiR mógł pokryć. Wydawało mu się, że mówił o inwestycjach. MOSiR nie ma nawet możliwości podjąć tego tematu bez zgody, bez akceptacji i realizacji przez Urząd Miasta. To są inwestycyjne sprawy i jeżeli przekraczają odpowiednie kwoty to MOSiR nawet nie może o tym zdecydować. Wobec tego mówienie tutaj, że Dyrektor napisał w sprawozdaniu, iż wykona szereg różnych rzeczy, to on wykonał w ramach swoich środków własnych i te rzeczy zostały zrobione.

Zwrócił uwagę, że jeszcze była poruszona kwestia - w czym tkwił problem. Z informacji, która została mu przekazana przez Dyrektora to problem tkwił w braku ludzi. Zgłosiła się jedna osoba. Dodatkowym faktem jest to, że basen jest modernizowany, „łatany”, żeby można było go z roku na rok otworzyć. Jednak malowanie, klejenie pytek jest półśrodkiem. Stwierdził, że dlatego też skupił się na tym, aby podjąć konkretne działania w celu polepszenia tej infrastruktury oczywiście w ramach środków, które będą w posiadaniu, w ramach możliwości i w ramach ustalonych priorytetów, bo są pewne wykreowane priorytety.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁴⁵ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. Radny Wojciech Jaroszko na salę obrad powrócił o godzinie 11⁴⁹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że jako radna dokładała do samochodu Straży Pożarnej, dokładała do Policji, radni wszędzie dokładali. Nie słyszała, żeby Dyrektor występował o pieniądze na remont basenu. Czy ona tego nie słyszała, czy radni też nie słyszeli? Może po prostu pominęła to, bo tego nie słyszała. Dyrektor powinien wystąpić do Pana Burmistrza, do Rady, że trzeba basen wyremontować, ponieważ jest to basen dla ludzi. Jak można inaczej postępować, przecież to nie jest w gestii własnych środków, a jest to jednostka podległa Panu Burmistrzowi.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że chce zabrać głos, aby skończyć tę polemikę, ponieważ ma mieszane uczucia. Zwrócił się z pytaniem - czy Pan Radny dostał pełnomocnictwa od Pana Dyrektora do wypowiadania się w kwestii działalności MOSiR-u i inwestycji? Pan Radny o wszystkim się wypowiada, a czy Dyrektor dał takie pełnomocnictwa, aby Pan Radny o tym mówił na forum publicznym? Padają tutaj pytania. Pan Radny jest pracownikiem tej instytucji, chyba że takie pełnomocnictwa posiada i może wypowiadać się na forum oraz mówić o takich rzeczach. Wydaje mu się jednak, że wypowiadanie się w tej materii nie należy do Pana Radnego.

Radny Piotr Wawulski stwierdził, że jest troszeczkę zaskoczony wypowiedzią Radnego Grodzkiego odnośnie Stowarzyszenia Pływackiego „Wodnik”. Stowarzyszeni bierze dotację, jednak to nie znaczy, że mają oni obowiązek pracować przy MOSiR. Oczywiście można rozmawiać na ten temat, nawet trzeba

rozmawiać, ale nie w sierpniu. Na ten temat trzeba rozmawiać w styczniu, bo lato co roku jest o tej samej porze. Warto byłoby w styczniu o tym rozmawiać, ale nie podnosić tej kwestii, że Stowarzyszenie „Wodnik” bierze dotacje więc wypadałoby, żeby ktoś z tych pracowników oddelegował dwóch do pracy na MOSiR. Stwierdził, że tak być nie może.

Radny Krzysztof Grodzki poinformował, że zgadza się z tym i dlatego jego wypowiedź była trochę dłuższa. Była to sugestia, a nie kazanie komuś. Ta propozycja padła w miesiącu lipcu, dlatego też dopiero teraz została poruszona. Padło wiele propozycji i trzeba je rozważyć. To była jedna z wielu propozycji i nikt nikomu nic nie kazał. Przynajmniej z jego wypowiedzi nic takiego nie wynikało. Rozumie to, że odbiór może być różny, ale akurat nie tak miało być.

Odnosząc się do wypowiedzi Pana Radnego Sysuły stwierdził, że może nie zaspokoi ciekawości Pana Radnego, ale według niego są to ustalenia między Dyrektorem a jego osobą. Prosiłby Pana Radnego, jeżeli ma do tego obiekcje, aby bezpośrednio udać się do Dyrektora. Dodał, że nie został upoważniony do odpowiadania na takie pytanie, czy zostało mu udzielone pełnomocnictwo i dlatego tutaj nie rozwinie tego tematu.

Poprosi Radną Danutę o przypomnienie, co powiedziała, bo też chciałby do tego się odnieść.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę, że nie słyszała, żeby Pan Dyrektor występował o dotację na remont basenu.

Radny Krzysztof Grodzki poinformował, że w swojej wcześniejszej wypowiedzi też podkreślał, iż wszystkie inwestycyjne rzeczy były wstrzymywane, ponieważ były plany modernizacji całego Ośrodka i również był tam ujęty basen. Z racji tego, że od miesiąca czerwca-lipca te plany już są zdezaktualizowane

i dopiero będą podejmowane kroki, żeby tę infrastrukturę częściami polepszyć.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że plany dotyczące MOSiR-u nie są zdezaktualizowane. Te plany są cały czas, natomiast problem jest z tym, że nie ma środków zewnętrznych, o które można byłoby ubiegać się. Ta inwestycja została zaprojektowana w roku 2008 z Programu INTERREG i jak Pan Radny Mirosław Gołębiowski powiedział, 60 tys. zł wydano i jeszcze uzyskano dofinansowanie. Cała ta inwestycja to jest ponad 80 mln. zł, gdyby zliczyć wszystkie obiekty, obiekt hali sportowej, obiekt hotelowy, stadion, kort do tenisa, boisko do koszykówki i całą pozostałą infrastrukturę.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny na posiedzeniu Komisji zadał pytanie - czy są pomysły odnośnie etapowania. Te pomysły są, ale nigdzie nie ma pieniędzy, żeby na to skubnąć, więc one leżą i czekają na lepsze czasy. W zeszłym tygodniu został ogłoszony Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina. Obecnie te dokumenty są tłumaczone, ponieważ są w języku angielskimi i jeśli tam będą tematy związane ze sportem, z rozbudową infrastruktury rekreacyjnej, sportowej to na pewno będą temu się przyglądali. Miasta natomiast nie stać na to, bo wiadomo, że budżet wynosi 77 mln. zł, a inwestycja całościowa to 80 mln. zł. Nawet przy założeniu pewnie osób, które tę dokumentację zamawiały było planowane etapowanie, bo inaczej tego nie da się zrobić w naszych uwarunkowaniach ekonomicznych.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierz poinformowała, że jeszcze odniesie się do MOSiR-u. Brak możliwości korzystania z tego basenu w tym sezonie był ogromną stratą dla mieszkańców. Naprawdę też to odczuła i odczuli najmłodsi. Każdy wie, jaki jest ten basen i wymaga on faktycznie remontu. Jednak trochę nie rozumie tutaj sugestii Pana Radnego Grodzkiego do Burmistrza o oddelegowanie ratowników, itd. To zależy od kompetencji Dyrekcji i jeśli w lipcu nie ma ratowników to znaczy, że coś było źle zaplanowane. Było to w kompetencji Dyrekcji i to oni zawiedli.

Radna Iwona Kołos stwierdziła, że odniesie się również do kwestii MOSiR-u. Zwróciła uwagę, że jeżeli ratownik z Bielska Podlaskiego dostaje propozycję pracy za 3400 zł, z noclegiem i z wyżywieniem, to jaki ambitny, młody człowiek przyjdzie za 2 tys. zł brutto na bielski basen. Może są tacy, ale nad tym trzeba było w lutym pomyśleć, czy za taką stawkę finansową. Myśmy tutaj trochę ten termin przegapili.

Zwróciła uwagę, że dana osoba ma uzyskać uprawnienia ratownika i wydać 2 tys. zł, poza tym co 3 lata musi je odnowić i wydać kilkaset złotych. W związku z tym nie wiadomo, czy ktoś przyjdzie za 2 tys. zł brutto, gdy obok dają 3400 zł, nocleg i wyżywienie. To taka jest logika. Trzeba w styczniu, na początku roku

to przedyskutować i dopasować do realiów. Są to młodzi, ambitni ludzie i dostają super propozycje pracy, ale niestety nie w Bielsku Podlaskim. Uważa, że też jesteśmy w pewnym stopniu winni tej sytuacji. Odnosząc się do kwestii infrastruktury stwierdziła, że ma nadzieję, iż może uda się zrobić modernizację skateparku, ponieważ młodzież w tym roku chce to zainicjować. Jest to inicjatywa młodzieży, w ramach budżetu obywatelskiego - modernizacja bielskiego skateparku. Niestety w tej chwili skatepark nie jest już na ich potrzeby, ponieważ mają oni dobry sprzęt, dobre rowery i chcą skakać na dobrej powierzchni. Zobaczą, czy to się uda. Tu już ogromna rola Pana Burmistrza, czy ta modernizacja wchodzi w rachubę w tym roku. Młodzież postarała się, zebrała podpisy, przygotowała całą dokumentację i czekają na odpowiedź Urzędu Miasta.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁵⁷ z sali obrad wyszedł radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimirow odnosząc się do powyższej wypowiedzi, do stwierdzenia – „to myśmy przegapili” zwróciła uwagę na to, czy to ona rozdaje pieniądze, czy w jej kompetencji jest przekazywanie większych pieniędzy, zwiększonych środków dla Dyrektora, żeby zatrudnił ratowników. To zależy od Dyrekcji i jeśli Dyrektor wie, że za taką niską krajową nie zatrudni ratowników to musi zaplanować większe wydatki. Uważa, że osobiście niczego nie przegapiła.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁵⁹ na salę obrad powrócił radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Pan Radny Krzysztof Grodzki w swojej wypowiedzi mówiąc o urządzeniach lekkoatletycznych, że są one przestarzałe, wręcz niedające się do użytkowania ma wiele racji. Nad tym trzeba poważnie się zastanowić, bo nauczyciele wychowania fizycznego mówią, że jadąc na zawody do miejscowości gminnej, do pobliskich miejscowościach nawet w naszym powiecie to tam urządzenia są w o wiele w lepszym stanie technicznym niż w Bielsku na terenie MOSiR. To jest prawda i trzeba nad tym poważnie pomyśleć.

Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz ma dobre relacje z Panem Starostą. Ogłoszony został przetarg na dokumentację techniczną hali widowiskowo-sportowej i jeśli to się ziści więc Pan Burmistrz, albo następca Pana Burmistrza stanie przed dylematem z parkingami w obrębie ulic 11 Listopada, Kościuszki, Mickiewicza, itd. W związku z tym ma pytanie - gdzie te autokary, które przyjadą będą parkować, jeżeli tam samochody osobowe nie mają gdzie parkować, bo nie ma parkingu. Trzeba nad tym poważnie zastanowić się. Tutaj sugeruje tylko, bo to jest wola Pana Burmistrza, aby z Panem Starostą na ten temat porozmawiać. Ponadto zwrócił uwagę, że Pani Radna Iwona Kołos poruszyła sprawę budżetu partycypacyjnego. Prawdopodobnie w tym budżecie wyjdzie siłownia, ale ludzie mówią i to jest sygnał odnośnie lokalizacji przy ul. Rejtana. Ta pierwsza siłownia powinna być w centrum i naprawdę trzeba zastanowić się nad tym. Jest tu pytanie o działkę. Teraz jest to usankcjonowane tym, że musi być to na gruncie miejskim. Zwrócił uwagę, że jest działka miejska wchodząca w teren za Szkołą Podstawową Nr 5 i w tej sprawie można dogadać się ze Spółdzielnią Mieszkaniową, bo były przecież różne zamiany. Jest tam doskonała lokalizacja na siłownię. Dodał, że jest to tylko taka sugestia, bo tutaj Pan Burmistrz rządzi a radni wspierają, czy nie wspierają. Natomiast Pan Burmistrz powie, że dzisiaj go nie wspiera.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁰¹ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima, radny Wojciech Jaroszek oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Aleksander Bożko zwrócił uwagę, że przerwa wakacyjna dodała trochę energii, jeśli widzi się dzisiaj tylu dyskutantów, ale to jest chyba dobrze. Chciałby ustosunkować się do tych rzeczy, o których była mowa. Przynajmniej on, jako skromna osoba, jeżeli coś widzi w mieście, szczególnie chodzi o porządek to zwraca się do odpowiedniego referatu. Nigdy nie było problemu, żeby nie zostało to załatwione. Stwierdził, że po to jest radny.

Dodał, że druga podnoszona sprawa jest taka, iż to co poprzednio było budowane już nie nadaje się do użytku. Nie zgodzi się z tą sprawą, bo na stadionie jest tak jak jest i na pewno chcieliby nowoczesnego stadionu, ale w związku z finansami jest to, co jest. Przykładowo chce powiedzieć, że boisko do piłki nożnej jest jednym z lepszych boisk trawiastych w województwie podlaskim. Natomiast odnośnie basenu nie będzie zabierał głosu, bo było to myślenie o całkowitej modernizacji. Tutaj jednak burzę wywołał brak ratowników

i oczywiście trzeba pomyśleć, żeby na następny rok już zacząć teraz działać, a nie na dwa miesiące wcześniej.

Dodał, że jeszcze chce odnieść się do stwierdzenia, iż jest to z poprzedniego wieku. Poinformował, że w "Trójce" hala, która w takich męczarniach powstawała w latach 90-tych, to po kilku latach było powiedziane nawet przez pracowników, że jest już stara. Chce jeszcze powiedzieć, że ta hala była budowana prawie w czynie społecznym. Musieli jeździć do Sejmu i wszędzie, aby sprawę załatwiać i po pieniądze. Teraz mówi się, że sala jest już słaba, ale ona jest. Gdyby wtedy nie została pobudowana to możliwe, że do dzisiaj jej nie byłoby.

Zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o modernizację stadionu, to tu Pan Burmistrz zaznaczył, że są to takie duże pieniądze. Osobiście też był przeciwny budowie hali na stadionie. Można pobudować, natomiast wykorzystanie takiej hali powinno być przynajmniej 12 godzin. Na stadionie szkoły nie bardzo miałyby możliwości prowadzić zajęcia, bo dojeżdżenie i przyjeżdżenie zajmuje sporo czasu. Jest mankament hali przy "Jedynce", o czym tutaj Pan Mirek powiedział, że chodzi o parkingi. To się zgadza, ale jest tu dobre miejsce, tylko musi być rozwiązanie sprawy parkingów, bo niestety teraz parkingi jest to podstawa do zbiorowych spotkań, meczy, itp. W związku z tym jest to kwestia dalsza, ale trzeba spokojnie rozważyć i najbardziej merytorycznie podejść do sprawy, żeby "wilk był syty i owca cała".

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁰⁵ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko oraz radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiadając Panu Mirosławowi Gołębiowskiemu odnośnie siłowni wyjaśnił, że Miasto brało udział w konkursach organizowanych przez firmy prywatne na budowę siłowni, czy placu zabaw. Warunkiem przystąpienia do konkursu było to, że zgłaszana lokalizacja musi być na terenie zielonym poza strefą konserwatorską. Na terenie naszego miasta było to jedyne miejsce, które te dwa warunki spełniało i dlatego też te lokalizacje były zgłaszane. Prawdopodobnie organizatorzy konkursu mają złe doświadczenia z innych samorządów, gdzie trzeba było w strefie konserwatorskiej prowadzić uzgodnienia, które trwały dużo dłużej niż zakładano i cel konkursu, czyli wybudowanie siłowni na świeżym powietrzu, czy placu zabaw w ciągu kilku miesięcy nie miało szansy realizacji. Natomiast dzisiaj, jeżeli ktoś przychodzi to mówi się, że są takie problemy. Oczywiście to wnioskodawca decyduje, w którym ma to być miejscu, natomiast uczciwością urzędnika jest wytłumaczyć, że może być kłopot i tego zadania w ciągu 12 miesięcy, w ciągu roku budżetowego nie dać się zrealizować. Tylko i wyłącznie z tego powodu działka przy ul. Rejtana była „na tapecie”.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁰⁷ na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że dzisiejsze „Nowiny” mają piękny artykuł – „Sporem między dyrektorkami „Trójki” zajęli się nie tylko kurator i burmistrz, ale również prokurator”. Stwierdził, że ma nadzieję, iż na następnej sesji, już po kontroli z Kuratorium, po zebraniu większej ilości materiałów dotyczących tego sporu również Pan Burmistrz przedstawi radnym sytuację jak to wyglądało. Na kanwie tego artykułu ma jedno pytanie do ważnej osoby dzisiaj na tej sali, do Pana Przewodniczącego prowadzącego dzisiejsze obrady. Pan Przewodniczący, jako Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi ma bardzo dużo tego na głowie. Poza tym Pan Przewodniczący jeszcze był dyrektorem szkoły. Chciałby się dowiedzieć, co Pan Przewodniczący zrobił, żeby pomóc Panu Burmistrzowi w rozwiązaniu sytuacji w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego?

Dodał, że ciśnie mu się na usta anegdota z zamierzchłych czasów, kiedy naukowiec, fizyk Izaak Newton został członkiem Izby Lordów, ponieważ został mu przyznany przez królową tytuł szlachecki. Ten naukowiec uczestniczył na każdych sesjach, tak jak większość z radnych uczestniczy na każdej sesji Rady Miasta. Uczestniczył on na każdym posiedzeniu Izby Lordów, która jest bardzo aktywną, żywą tkanką w parlamentarzystwie angielskim, jednak nigdy nie zabierał on głosu. Uważnie wsłuchiwał się i pewnego razu podniósł rękę. Izba wówczas zamilkła, zrobiła się cisza - co ten naukowiec, słynny fizyk chce powiedzieć? Natomiast on zadał jedno pytanie – czy można otworzyć okno?

Zwrócił uwagę, że w dniu dzisiejszym zebrali się na tej sali nie tylko radni, ale również są przedstawiciele Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego, rodzice, nauczyciele, natomiast członkowie

Komisji Oświaty robią to samo co Izaak Newton, jest cisza i nic. Stwierdził, że jest tym bardzo zaskoczony. Nawet w tytule brakuje, że tylko radni nie zajęli się tą problematyką.

Poinformował, że był na posiedzeniu Komisji o tak długiej nazwie, której już nie będzie cytował. Pan Przewodniczący nawet nie wprowadził do porządku obrad tej sytuacji. Zostało to ujęte w „Sprawach różnych”. Dodał, że wziął udział i chciał zadać wiele pytań, ale niestety z przykrością musi powiedzieć, że Pan Przewodniczący bierze przykład z Parlamentu i zabrał mu głos. Pan Przewodniczący udzielał tylko głosu tym ludziom, których uważał, aby dopuścić.

Stwierdził, że oczekuje informacji – co Pan Przewodniczący uczynił?

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że odpowie Panu Radnemu, otóż ta sprawa nie leży w kompetencji Komisji o tak długiej nazwie, o której Pan Radny powiedział. Nie jest to kompetencją Komisji. Nie jest też jego kompetencją ingerowanie w sprawy kadrowe dyrektorów placówek oświatowych z terenu miasta Bielsk Podlaski. Natomiast nie zabronił głosu mieszkańcom, czy nauczycielom, którzy byli, a wprost przeciwnie, ponieważ Przewodniczący Rady Rodziców przed posiedzeniem Komisji zgłosił chęć zabrania głosu w konkretnej sprawie.

Poinformował, że przerwał dla Pana Radnego, ponieważ Pan Radny zaczął przepytować Pana Burmistrza z przepisów dotyczących Oświaty, co nie było w kompetencji Komisji Oświaty, bo nie jest to komisja śledcza, a tylko Komisja Oświaty. Poinformował, że wyraźnie powiedział, iż są rodzice, nauczyciele i też chcą zabrać głos. Po raz kolejny Pan Radny usłyszy na tej sali, że Pan Radny mija się z prawdą, ponieważ wyraźnie powiedział, że prosi rodziców, nauczycieli, którzy są obecni o zabranie głosu, co też oni uczynili.

Dodał, że wie, iż Pan Radny nie jest zadowolony. Zna stanowisko, zna postawę Pana Radnego od dwóch lat, ale wstrzyma się od komentowania tego, bo to nie wypada. Uważa, że to jemu nie przystoi, aby Panu Radnemu zwracał krytyczne uwagi poza tymi, iż Pan Radny mija się z prawdą.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że swoje pytanie skieruje do Pana Burmistrza. Mieszkańcy chcą wiedzieć, kto będzie zarządzał szkołą, czyli kto będzie pełnił obowiązki dyrektora do czasu wyjaśnienia sprawy?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że do dnia 31 października obowiązki Dyrektora Szkoły pełni Pani Eugenia Wasiluk i w tej sprawie nic się nie zmienia. Pani Dyrektor Eugenia Wasiluk była odpowiedzialna za przygotowanie szkoły do roku szkolnego 2016/2017.

Uważa, że szkoła jest przygotowana tak jak być powinna. Nic złego się nie dzieje, jeśli chodzi o rozplanowanie godzin zajęć, arkusz organizacyjny, harmonogram innych działań. Remonty, które były przewidziane zostały zakończone. Inwestycje, które będą na horyzoncie w latach następnych są cały czas w trakcie realizacji, bo w tym roku jest opracowywana dokumentacja na termomodernizację wszystkich obiektów szkolnych i przedszkolnych nieposiadających tej termomodernizacji. W sytuacji, jeżeli Pan Marszałek będzie ogłaszał konkurs w ramach RPO Województwa Podlaskiego to z całą pewnością będą starali się, żeby 85% tam pozyskać.

Poinformował, że na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w ten sposób, że do 31 października Pani Dyrektor Eugenia Wasiluk jest dyrektorem tej placówki. Decyzje, jakie będzie podejmował dalej są uzależnione od tego jak potoczy się postępowanie wyjaśniające prowadzone przez Kuratorium Oświaty i przez Urząd Miasta. Natomiast w dniu dzisiejszym jeszcze nie jest w posiadaniu żadnych informacji z Kuratorium, co do tych zarzutów, które były powiedziane, przedstawione a dotyczyły nadzoru pedagogicznego. Gdy będzie miał już taką informację z Kuratorium to wtedy z całą pewnością będą podejmowane następne działania. Jeszcze raz chce powtórzyć, że szkoła jest dobrze przygotowana do roku szkolnego i ten rok szkolny zacznie się tak jak był planowany 1 września.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że przed chwilą Pan Przewodniczący powiedział, że on się mylił wypowiadając słowa na Komisji, a więc Pan Przewodniczący wie jaka jest prawda. Wobec tego Pan Burmistrz chyba powinien zwrócić się do Pana Przewodniczącego Komisji Oświaty. Pan Przewodniczący powie jaka jest prawda, jeżeli tak stanowczo mówił, że on się mylił, czyli prawda jest już znana.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie wie jak się odnieść do Pana Radnego. Nie odniesie się do tego, bo nie ma co tu dyskutować.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nie powiedziałby, iż tam nic się nie stało, bo stało się. Poza tym w zakresie obowiązków Pana Burmistrza, jako organu prowadzącego są ważne stosunki interpersonalne wśród pracowników pedagogicznych, wśród załogi i rodziców. Stało się i przynajmniej z enuncjacji prasowych to wyczytuje, że jeżeli tymi sprawami zajmują się czynniki zewnętrzne to nie jest dobrze. Ta szkoła ma przecież bogate tradycje, ma swój dorobek i osiągnięcia, rodzice chętnie posyłają swoje dzieci do tej szkoły. Nie mówi, że ten dorobek jest zaprzepaszczone, ale szkoda, iż ten dorobek przez tę sytuację jest pomniejszony. Chce powiedzieć Panu Burmistrzowi, że sytuacja, jaka zaistniała i decyzje, które były podjęte to były one podjęte pod wpływem emocji. Tym emocjom każdy się poddaje w mniejszym lub większym stopniu. W związku z zaistniałą sytuacją obecna Pani Dyrektor poddała się tym emocjom i złożyła dymisję, ale Pan Burmistrz wcześniej wystąpił o tzw. audyt. Pan Burmistrz próbował szukać podmiotów, które to przeprowadzą, bo kompetencje należą do Kuratorium Oświaty w Białymstoku w zakresie nadzoru pedagogicznego. Organ prowadzący ma ograniczone kompetencje zgodnie z ustawą o systemie oświaty. Pan Burmistrz, jeżeli wystąpił o ten audyt, kontrolę w zakresie nadzoru pedagogicznego to powinien być konsekwentny, tj. poczekać i zobaczyć. Pan Burmistrz również poddał się tym emocjom i jeśli Pani Dyrektor złożyła dymisję to ją odwołał zarządzeniem w przeciagu kilkunastu, 12-13 dni.

Stwierdził, że osobiście zrobiłby w ten sposób, żeby poczekać i zobaczyć jak ocenia. Zwrócił uwagę na to, że ocenę wyróżniającą Pani Dyrektor wystawiał organ prowadzący wspólnie z nadzorem pedagogicznym. Ponadto powoływał ją organ prowadzący. Zwrócił uwagę na to, kto wystąpił, żeby była ona Zastępcą zanim została Dyrektorem. Na wniosek ówczesnego Dyrektora powołał ją poprzedni Dyrektor, który oczywiście wystąpił o opinię do organu prowadzącego. Opinia ta była pozytywna i krótka, jeżeli Pan Dyrektor chce, żeby była Zastępcą. Dodał, że w czasie jej pracy, pracy Rady Pedagogicznej przynajmniej on z zewnątrz nic nie słyszał, nie będąc nawet w Urzędzie, bo nie chodzi do Urzędu specjalnie, nie wypytuje, gdyż nie ma żadnych takich interesów poza tymi co zgłaszają mieszkańcy. Natomiast to wszystko stało się tak nagle. Stwierdził, że wyraził tu swoje stanowisko i tak by postąpił. Pan Burmistrz postąpił tak jak uważał. Natomiast, czym to się zakończy to trzeba mieć nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Co Pan Burmistrz dalej będzie robił, to już jest wszystko w głowie Pana Burmistrza.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że to prawda, iż Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Bielsku Podlaskim jest jedną z najlepszych szkół w województwie i na to pracowało wiele pokoleń nauczycieli oraz pracowników tej szkoły. To również zasługa rodziców, że potrafią dzieci mobilizować do nauki. Natomiast jest coś takiego, co nazywa się – przepis prawny. Osobiście ceni uwagi Pana Radnego, ponieważ Pan Radny był wiele lat Burmistrzem odpowiedzialnym za oświatę, więc posiada wiedzę w tym zakresie. Niestety sugestia Pana Radnego, że powinien poczekać jest sugestią nieuprawnioną, gdyż zgodnie z przepisem prawa oświatowego Burmistrz w ciągu 30 dni musi przyjąć dymisję. Poinformował, że zarządzenie podpisał trochę wcześniej, ponieważ był na urlopie, więc nie można było tego terminu 30 dni dochować. Od dnia 18 lipca do 2 sierpnia był poza Urzędem. Dodał, że tak stanowi przepis i dlatego też do ostatniego dnia, kiedy był w pracy, czyli do piątku, to Pani Dyrektor miała szansę wycofać swoją rezygnację. Pani Dyrektor z takiego prawa nie skorzystała.

Stwierdził, że wie, iż są emocje i dlatego też podjął decyzję, aby tym zajęła się zewnętrzna kontrola. Nie wewnątrz samej jednostki, lecz tylko z zewnątrz, żeby nie było tych emocji, lecz obiektywna przesłanka do tego, co robić dalej. Rozumie nauczycieli, którzy siedzą na tej sali oraz tych, którzy oglądają, bo na pewno sporo osób ogląda. "Mleko się rozlało" i teraz trzeba w cywilizowany sposób to posprzątać. Prosi wszystkich, żeby nie doszukiwać się podtekstów. Gdyby Burmistrz nie zlecił kontroli, a tylko pismo Pani Dyrektor Wasiluk wsadził do szuflady, bo zgodnie z prawem mógł to zrobić i w ogóle tego nie rozpatrywać, to dopiero wtedy mogłyby być podteksty polityczne. Absolutnie zależy mu na tym, żeby sprawę wyjaśnić i wydać opinię, bo chce wydać opinię, co do zwolnienia z pracy Pani Wicedyrektor Skiepmo. Bez informacji zwrotnej z Kuratorium takiej opinii wydać nie może, żeby sytuacja była czysta.

Zwrócił uwagę, że ktoś może powiedzieć, iż Burmistrz może wszystko. Jednak nie do końca tak jest, bo w przypadku szkół tak naprawdę dużo może Kuratorium a samorząd jest tutaj tylko takim dodatkiem, ale bardzo ważnym dodatkiem.

Jeszcze raz chce powtórzyć, że sprawa będzie wyjaśniona. Nad tym tematem pracuje Kuratorium i Urząd Miasta.

Radna Iwona Kołos zwróciła uwagę, że tematy oświatowe są bardzo trudne. Stwierdziła, że nie będzie odnosiła się do obecnie poruszanego tematu, bo jest to wyjątkowo trudny temat, ale są kolejne. Pani Minister

Oświaty zaplanowała, że od 1 września 2017 r. z mocy prawa wygaszają gimnazja. Jest to już prawie pewne. Nie ma jeszcze ustaleń, ale Pani Minister już się wypowiada i ogłosiła to niedawno.

Poinformowała, że na poprzedniej Komisji Oświaty, tydzień temu poprosiła o nadzwyczajną Komisję Oświaty w pierwszej połowie października. Chce bardzo podziękować za przychylność Pana Burmistrza. Na tej Komisji głęboko zastanowił się nad wizją, nad strategią zatrudnienia w bielskich szkołach. "Jedynka" idzie do „odstrzału”. Osobiście uważa, że jest to szkoła wyjątkowo poszkodowana, bo miała być jednym gimnazjum, a oczywiście to nie wyszło. Szkoła próbowała walczyć o podstawówkę, próbowała cokolwiek robić kilka lat temu. Tutaj jest część radnych, którzy popierali te koncepcje. To nie wyszło i teraz sprawa jest "pozamiatana". Jest to bardzo trudny problem oświatowy, bo są różne problemy, ale to wyjątkowo trudny problem oświatowy.

Dodała, że chce podziękować Panu Burmistrzowi za to, iż nauczyciel z prawie 30-letnim stażem pracy ma etat w Zespole Szkół z białoruskim językiem nauczania, bo łatwiej przestawić się 25-latkowi tuż po studiach np. na marketingowca, inżyniera, czy prawnika niż nauczycielowi z 30-letnim stażem pracy np. na budowlańca. Chce podziękować, że Pan Burmistrz zauważył już delikatny ruch kadrowy.

Poinformowała, że ma do radnych ogromną prośbę, żeby dokonać refleksji – co dalej robić. Zwróciła uwagę, że Powiat od dawna prowadził pewną politykę. Nauczyciele, którym brakowało etatu dochodzili do innych szkół i uzupełniali etaty. Natomiast w Mieście bardzo rzadko to się spotykało. Osobiście rok temu złożyła podanie i zgłaszała się do Pana Burmistrza o uzupełnienie etatu. Nie dostała tych godzin, chociaż gdyby przeanalizować wszystkie godziny języka polskiego w całym Bielsku to podejrzewa, że te 3 godziny znalazłyby się.

Uważa, że temat jest wyjątkowo trudny i prosi radnych o refleksję. Ma nadzieję, że ta Komisja październikowa pomoże tej szkole, bo szkoła idzie do „odstrzału” i jest to trudny temat oświatowy.

Dodała, że w chwili obecnej żadnego hasła jeszcze nie rzuca, bo to jest jeszcze przed nami, ale od tego nie da się uciec. Ta dobra zmiana, którą zapowiedziała Pani Minister nie wiadomo, czy będzie bardzo dobrą zmianą, ale spróbują. Ma nadzieję, że Pan Burmistrz i Powiat, który uzyska jeden ciąg od gimnazjów również będzie tutaj współpracować w ramach dobrej współpracy Miasta i Powiatu. Bardzo prosi radnych o przychylność w tej kwestii, o refleksję nad tym Gimnazjum, które jest poszkodowane od wielu lat i nic z tym problemem do tej pory nie robiono.

Ponadto poinformowała, że przejechała się ul. Słowackiego. Chodniki są tam w stanie tragicznym. Mieszkańcy wczoraj złożyli petycję do Pana Burmistrza i jest tam sporo podpisów. Też to złoży, bo jest tam szkoła i chodnikami ul. Słowackiego dzieci muszą dojść. Ta szkoła za moment będzie 8-letnia i już nie wszyscy rodzice będą podwozić dzieci. Dzieci będą szły do szkoły, a przez ul. Słowackiego całe zatorze musi się przedostać. Bardzo prosiłaby uwzględnić tę kwestię. Jest to zaczęta inwestycja i z tego co wie to niedokończona. Tę inwestycję trzeba byłoby dokończyć (*interpelacja stanowi załącznik nr 47 do protokołu*).

Stwierdziła, że podobnie jest z ul. Myśliwską, która została zaczęta, dwukrotnie już ruszana i może kiedyś zostanie zakończona (*interpelacja stanowi załącznik nr 48 do protokołu*).

Poprosiła o refleksję odnośnie Gimnazjum Nr 1 i wsparcie radnych, Pana Burmistrza oraz Referat Oświaty.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą, aby Pan Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, itd. sporządził zakres kompetencji tej Komisji, żeby nie było później nieporozumień, tak jak dzisiaj Pan Przewodniczący jednym słowem stwierdził, że to nie są kompetencje Komisji Oświaty (*interpelacja stanowi załącznik nr 49 do protokołu*).

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że sprawy kadrowe odbywają się na odpowiednich przepisach oświatowych, decyduje o tym Kodeks pracy. Podziękował Panu Radnemu za uwagę. Poinformował, że obecnie jest realizowany punkt „Sprawy różne”. Pan Radny Gołębiowski zgłosił wniosek, więc jeśli ten wniosek podtrzymuje, to prosi Pana Radnego o powtórzenie.

Radny Mirosław Gołębiowski odnosząc się do wypowiedzi Radnej Iwony poinformował, że też zna ul. Słowackiego i chodniki, które są w fatalnym stanie. To prawda, co mówiła Pani Radna. Jednak dzisiaj mówił o tym, aby jutro przed 1 września posprzątać na ul. 11 Listopada, na parkingu i na chodniku. Tam chodniki też są w fatalnym stanie, z czasów PRL-u, lat 70-tych, kiedy zostały zniszczone baraki byłego internatu Liceum Pedagogicznego i pobudowano bloki.

Natomiast wracając do wniosków poinformował, że argumentów nie będzie przedstawiał. Jego wniosek przy punkcie dotyczącym skargi brzmiał następująco – „Przy przydzielaniu lokalu socjalnego należy komisyjnie

ocenić, czy dany lokal spełnia podstawowe warunki umożliwiające codzienną egzystencję”. Uważa, że wniosek jest czytelny.

Poinformował, że drugi wniosek dotyczy funkcjonowania SP ZOZ w Bielsku Podlaskim i wynika z rozmów z mieszkańcami oraz wyrażony przez nich niepokój. Po różnych enuncjacjach prasowych i internetowych ludzie się niepokoją. Dokładnie nie wiadomo, jaka jest prawda i rzeczywistość.

Zwrócił uwagę, że w planach pracy Rady Miasta w latach poprzednich, w miesiącu listopadzie był zawsze punkt – „Informacja nt. funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej”. Tak było jeszcze w 2014, 2013 roku, natomiast nie było w 2015 i w tym roku nie ma w planie. Zauważył to, ale nikt tego nie zgłaszał, więc pomyślał, że też nie będzie wszystkiego zgłaszał, bo i tak za dużo mówi.

Poinformował, że ze względu na sytuację wnioskuję o wprowadzenie do planu pracy Rady Miasta na miesiąc wrzesień 2016 roku punktu – „Informacja na temat funkcjonowania SP ZOZ w Bielsku Podlaskim ze szczególnym zwróceniem uwagi na organizację pracy Oddziału Ginekologicznego, Położniczo-Noworodkowego oraz Poradni „K”. Uzasadnienie jest następujące – sytuacja związana z zawieszeniem funkcjonowania ww. oddziałów i poradni wzbudza niepokój i emocje wśród mieszkańców miasta i okolic. Dodał, że uważa, iż to jest zawieszenie. Po drugie – remont trwający na tych oddziałach od przeszło roku, a niektórzy piszą półtora roku, nie jest argumentem do zamknięcia ww. oddziałów, a tym bardziej Poradni „K” na ul. Jagiellońskiej. Po trzecie – budżet miasta częściowo współfinansował remonty niektórych oddziałów szpitala oraz jego wyposażenie, w tym Oddziału Noworodkowego i można to sprawdzić. Po czwarte – zaistniała sytuacja aktualnie nie koresponduje z polityką państwa w zakresie ochrony macierzyństwa, pomocy państwa zmierzającego do podniesienia wskaźników demograficznych tzw. dzietności. To przykro, że miasto, które jest stolicą subregionu nie ma możliwości przyjęcia kobiet rodzących, czy udzielenia im opieki zdrowotnej i ludzie muszą przemieszczać się do Siemiatycz, Hajnówki, czy Białegostoku. Poinformował, że ten temat proponuje na miesiąc wrzesień, żeby zdemontować niektóre różne dywagacje w tej sprawie i niech Dyrekcja przygotuje taką informację. Zwrócił się z prośbą do Pana Przewodniczący o przegłosowanie tych wniosków oraz do Pana Burmistrza o głos ze strony konsultacji.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił się z pytaniem do Pań radczyń, czy są może uwagi natury formalnej odnośnie do tych wniosków.

Radcowie prawni nie zgłosili uwag w powyższej sprawie.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie ma uwag.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że popiera drugi wniosek Pana Radnego Gołębiowskiego, natomiast pierwszy wniosek też jak najbardziej uzasadniony. Zwrócił uwagę, że Pan Radny Piotrowski w jednej ze swoich interpelacji pytał o wniosek o dofinansowanie remontu szpitala. Dodał, że na miesiąc wrzesień planowane jest przedstawienie tego tematu Radzie Miasta do zapoznania się. W związku z tym uważa, że przedstawienie sytuacji wokół szpitala będzie jak najbardziej uzasadnione i pozwoli radnym później głosować ewentualnie za zmianami do budżetu bądź przeciwko, jeżeli okaże się, że ten szpital idzie nie w tę stronę, w którą trzeba. Dodał, że jest to tylko taki drobny komentarz do tych dwóch wniosków.

O godzinie 12³⁵ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że najpierw podda pod głosowanie pierwszy wniosek. Zwrócił się z pytaniem, czy trzeba jeszcze raz powtórzyć ten wniosek. Stwierdził, że jeśli jest taka potrzeba to prosi Pana Radnego Mirosława o przedstawienie wniosku, ponieważ Pan Radny nie złożył tego wniosku na piśmie.

Radny Mirosław Gołębiowski odczytał treść wniosku, tj. - Przy przydzielaniu lokalu socjalnego należy komisyjnie ocenić, czy dany lokal spełnia podstawowe warunki umożliwiające codzienną egzystencję.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poddał powyższy wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła wniosek** o następującej treści:

- Przy przydzielaniu lokalu socjalnego należy komisyjnie ocenić, czy dany lokal spełnia podstawowe warunki umożliwiające codzienną egzystencję.

O godzinie 12³⁷ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość i został przyjęty. Poinformował, że drugi wniosek ma już na piśmie, więc go odczyta, tj. wniosek o wprowadzenie do planu pracy Rady Miasta na miesiąc wrzesień 2016 roku punktu:

- Informacja na temat funkcjonowania SP ZOZ w Bielsku Podlaskim ze szczególnym zwróceniem uwagi na organizację pracy Oddziału Ginekologicznego, Położniczo - Noworodkowego oraz Poradni „K”.

Poinformował, że uzasadnienia nie będzie odczytywał, ponieważ zebrani na pewno je pamiętają. Podał wniosek Pana Radnego Gołębiowskiego pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła wniosek** o wprowadzenie do planu pracy Rady Miasta na miesiąc wrzesień 2016 roku punktu: Informacja na temat funkcjonowania SP ZOZ w Bielsku Podlaskim ze szczególnym zwróceniem uwagi na organizację pracy Oddziału Ginekologicznego, Położniczo-Noworodkowego oraz Poradni „K”.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Stwierdził, że oba wnioski zostały przyjęte. Zwrócił się z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w trakcie sesji otrzymał SMS-a, iż zmarł były Wojewoda Podlaski Pan Andrzej Gajewski, który w latach 1994-97 pełnił tę funkcję. W związku z tym chciałby prosić Pana Przewodniczącego, żeby zarządził chwilę ciszy.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko stwierdził, że przychylił się do prośby Pana Burmistrza. Poprosił zebranych o uczczenie pamięci Pana Wojewody Gajewskiego chwilą ciszy.

Wszyscy zebrani powstali i chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłego Pana Andrzeja Gajewskiego byłego Wojewody Podlaskiego.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko podziękował zebranych. Zwrócił się z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu w punkcie „Sprawy różne”.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko** poinformował, że został zrealizowany pkt 11.

Ad 12

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że pkt 12 jest to „Zamknięcie sesji”. Jednak zanim ogłosi zamknięcie sesji to w imieniu Pana Przewodniczącego, w imieniu swoim, jako Przewodniczącego Komisji Oświaty i myśli, że będzie wyrazicielem też woli zebranych, gdy w dniu dzisiejszym złoży wszystkim nauczycielom, uczniom, rodzicom uczniów wszystkiego najlepszego w roku szkolnym 2016/2017. Stwierdził, że sesja zbliża się do końca. Dodał, że był tylko w zastępstwie Pana Przewodniczącego i ma nadzieję, że następną sesję poprowadzi Pan Przewodniczący. Chce przeprosić, jeśli komuś nie podobał się jego sposób prowadzenia. Podziękował zebranych za cierpliwość i złożył życzenia przyjemnego popołudnia. Następnie zamknął obrady XXI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY

/-/ Andrzej Roszczenko